

COMISCO chce tworzyć dywersyjną sieć szpiegowską z renegatów ruchu robotniczego

Rewelacyjne szczegóły działalności zachodnich „socjalistów”

PRAGA (API). Sensacyjne informacje pochodzące z Wiednia potwierdzają wiadomość o opracowaniu w ramach komitetu międzynarodowego konferencji socjalistycznych (COMISCO) szeroko zakrojonego planu konspiracyjnego przenikania dywersantów i szpiegów do zjednoczonych partii robotniczych powstałych w ostatnich czasach w krajach demokracji ludowych.

Plan ten opracowany został pod wpływem nalegań pewnych kół angielskiej partii pracy i ma służyć do uprawiania dywersji politycznej i dezorganizacji pracy w par-

tiach robotniczych Europy południowo-wschodniej.

Cały plan działania opracowany został przez Holendra Forrinka przy współudziale emigranckich grup z krajów demokracji ludowej a między innymi „socjalisty” polskiego Zaremby, czechosłowackiego Willima i Peiera. Plan ten był przedmiotem obrad specjalnego komitetu tajnego w czasie wiedeńskiej konferencji Comisco.

Zgodnie z tym planem Comisco stworzyć ma wewnątrz zjednoczonych partii robotniczych sieć nielegalnych i dobrze zakospirowanych grup spośród ludzi zwerbowanych w kraju. Grupy te powinny starać się o przenikanie na możliwie jak najwyższe stanowiska partyjne i organizowanie „opozycji”. Dalej winny one dostarczyć Comisco wiadomości o sytuacji w partii, informacji o działalności jej przywódców jak również o sytuacji gospodarczej, politycznej i strategicznej w danym kraju.

Forrink zalecał przy organizowaniu tych grup wykorzystać grupy emigran-

ckie z krajów pld.-wschodniej Europy. Kierownictwo tych dywersyjnych grup spoczywać ma w rękach zjednoczonego komitetu pod nadzorem Comisco. Forrink zaprojektował również utworzenie specjalnej szkoły przygotowującej dywersantów do ich zadań.

Według całkowicie pewnych informacji plan ten zatwierdzony został przez tajny komitet wiedeńskiej konferencji.

Porozumiano się już nawet co do ponoszenia kosztów całej imprezy. Morgan Philipps przywódca angielskiej Partii Pracy oświadczył, że jego mocodawcy gotowi są pokryć 80 procent wszystkich wydatków w zakresie organizacji szkół dywersyjnych i gotowi są udzielić wszelkiej „pomocy technicznej”.

O niedzy francuskich robotników mówił Thorez

PARYŻ (PAP). Przywódca francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez wygłosił w Dijon przemówienie przed 20-tysięczną rzeszą robotników. W przemówieniu swym Thorez omówił obecną polityczną sytuację we Francji.

„Niedza klasy robotniczej rośnie. Robotnicy francuscy, rzemieślnicy i chłopci odczuli już skutki tzw. „planu Mayera” a obecnie grozi im nowy plan wyższości — plan Queuille’a. Od chwili, gdy komuniści zostali usunięci z rządu, sytuacja gospodarcza Francji stale się pogarsza. Kapitałiści amerykańscy grożą, że gdyby do rządu powrócili przedstawiciele ludu francuskiego, wszelka pomoc w ramach planu Marshalla została by natychmiast cofnięta. Czy suwerenność Francji nie stała się pustym frazesem, jeżeli wszystkie rozkazy idą z Waszyngtonu?”

Mówiąc o nowym rządzie francuskim, Thorez oświadczył: „premier Queuille, który był już 22 razy ministrem, powiedział otwarcie, że nie bierze na siebie żadnych zobowiązań w sprawie płac robotniczych. Można więc przypuszczać, że obiecany zasiłek w

Czy nowy, krwawy spór Pakistanu z Hindustanem? Wojna domowa o Hyderabad zalać coraz szersze kręgi

NOWE DELHI (API). WOJNA DOMOWA W INDIACH O HYDERABAD ROZGORZAŁA W CAŁEJ PEŁNI. RADIO PAKISTAŃSKIE DONOSI, ŻE WOJSKA HINDUSKIE NIEZALEŻNEGO KSIĘSTWA INDYJSKIEGO NAPOTYKAJĄ NA SILNY OPÓR. RADIO TWIERDZI, ŻE SYTUACJA ROZWIJA SIĘ ZADOWALAJĄCO. NA FRONCIE POŁUDNIOWYM WOJSKA HYDERABADU MIAŁY ZATRZYMAĆ INWAZJĘ WOJSK HINDUSKICH. ODDZIAŁ HINDUSKI NA INNYM ODCINKU FRONTU STRACIŁ 250 LUDZI. SAMOŁOTY HINDUSKIE ZBOMBARDOWAŁY TRZY LOTNISKA.

Hinduska policja wojskowa rozbroiła wczoraj hyderabadzką wartę przed budynkiem przedstawicieli Hyderabadu w Nowym Delhi. Przedstawiciel został umieszczony w hinduskim domu rządowym. W Hyderabadzie odbywa się w dalszym ciągu ewakuacja obcokrajowców.

W Karachii, stolicy Pakistanu, który popiera sprawę Hyderabadu przeciwko Hindustanowi, odbyła się olbrzymia demonstracja przed domem ministra spraw zagranicznych Ali Khana, w

czasie której 50 tysięczny tłum domagał się udzielenia pomocy Hyderabadowi. Minister zapewnił zebranych, że „RZĄD ZNAJDZIE SIĘ NA WYSOKOŚCI ZADANIA”

Podają z Nowego Delhi, że generalny gubernator Indii zarządził wprowadzenie stanu wyjątkowego na terenie całego dominium.

RZĄD HYDERABADU wystosował telegram do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie domagając się zwołania Rady Bezpieczeństwa w celu rozwiązania sprawy Hyderabadu. Hyderabad proponuje zwołanie sesji na jutro. Trygve Lie przekazał prośbę Hyderabadu Radzie Bezpieczeństwa.

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że Rada Bezpieczeństwa przedyskutuje spór pomiędzy Indiami a Hyderabadem na swym posiedzeniu w Paryżu we czwartek.

Jak donoszą z Nowego Delhi, premier Pandit Nehru nie wyjedzie, jak zamierzał uprzednio, na paryską sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, wskutek obecnej sytuacji w Indiach.

Podano tu oficjalnie do wiadomości, że generalnym gubernatorem Pakistanu na miejsce zmarłego Ali Jinnah mianowano premiera wschodniego Bengalu — Nazimuddina.

Faszystowscy prowokatorzy zająć berlińskich — skazani

BERLIN (PAP). 13 września przed radzieckim trybunałem wojskowym w Berlinie stanęli 4 przywódcy faszystowskiej bandy, która w czasie zajść po wjeździe przed Reichstagiem w dniu 9 września wtargnęła na teren dzielnicy radzieckiej i dokonała napadu na żołnierzy radzieckich i policję.

Przed sądem stanęli: Rheinhold Goepper, Dieter Linke, Klaus Schiller i Horst Stern. Okazało się, że Klaus Schiller, b. „fuehrer” organizacji Hitlerjugend, jest obecnie funkcjonariuszem tzw. „czarnej gwardii” — policji niemieckiej, zorganizowanej w sektorze amerykańskim Berlina. Trzej pozostali oskarżeni pochodzą również z amerykańskiej dzielnicy Berlina. Jeden z nich oświadczył w czasie śledztwa, iż wtargnęli oni do sektora radzieckiego z zamiarem zmasakrowania policji.

Po przesłuchaniu, wojskowy sąd radziecki w Berlinie skazał 4 prowokatorów faszystowskich na 25 lat ciężkich robót.

W motywach wyroku podano, że prowokatorzy ci atakowali policję sektora radzieckiego oraz żołnierzy radzieckich. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy i oświadczyli, że działali pod wpływem podburzających przemówień Friedensaurga, zastępcy nadburmistrza oraz przywódców partii w zachodnim Berlinie: Neumana, Suhrta i Reutera.

Przedstawiciele 3 mocarstw konferowali z min. Mołotowem

LONDYN (p. r.). Wczoraj o godzinie 3 trzej przedstawiciele mocarstw zach. udali się na Kreml, celem odbycia konferencji z ministrem Mołotowem. Przedtem odbyli oni narady w ambasadzie Stanów Zjednoczonych. Dzisiejsze zebranie na Kremlu stanowi podjęcie rozmów moskiewskich zawieszonych na początku miesiąca, kiedy rzeczy sporne zostały przekazane kompetencji czterech gubernatorów wojskowych w Niemczech.

Poprzednia seria rozmów moskiewskich trwała 5 tygodni, a w czasie tych konferencji przedstawiciele mocarstw zachodnich odbyli 9 narad z ministrem Mołotowem.

LONDYN (PAP). Według informacji agencji Reutera przedstawiciele mocarstw zachodnich, przed nowym zebraniem na Kremlu, uzgodnili swe stanowisko toki narad rozpoczętych w poniedziałek. Obecnie pragną oni rzekomo „wyjaśnić sytuację w Berlinie”. Korespondent agencji Reutera nadmienia również o pewnych niesprecyzowanych trudnościach, jakie ujawniły się między przedstawicielami trzech mocarstw zachodnich przy omawianiu problemów będących przedmiotem obecnych rozmów.

Proces sprawcy zamachu na Togliattiego dopiero za 3 miesiące

RZYM (Telepress). Upłynęło 8 tygodni od chwili zamachu na Togliattiego, a śledztwo w tej sprawie nie jest jeszcze zakończone. Podano oficjalnie do wiadomości, iż proces zabójcy Pallante „może odbyć się” za trzy miesiące.

Schumacher pozostaje na czele SPD

BERLIN (PAP). Z Duesseldorfu donoszą, że na jeździe niemieckiej partii socjaldemokratycznej, Schumacher został wybrany ponownie przewodniczącym 356 głosami przeciwko 1. Na stanowisko wiceprzewodniczącego wybrany został Ollenhauer — 341 głosami przeciwko 16.

Chcą doić Europę w ramach planu Marshalla

NOWY JORK (PAP). Szereg koncernów amerykańskich zawiadomiło administrację planu Marshalla o zamiarze dokonania inwestycji w krajach zachodniej Europy, w wysokości 150 milionów dolarów. W myśl ustawy o planie Marshalla, koncerny USA, inwestujące w zachodniej Europie, mają zagwarantowaną wypłatę dochodów w dolarach.

Wallace oskarża Trumana o torowanie drogi militarystom i prowodyrom Wall Street

NOWY JORK (PAP). Kandydat na prezydenta USA z ramienia partii postępowej, Henry Wallace, przemawiając w Baltimore, podał ostrej krytykę politykę prezydenta Trumana.

Mówca stwierdził, że wielkie koncerny nigdy jeszcze nie cieszyły się takim poparciem rządu i nie ciągnęły takich zysków z jego polityki, jak obecnie. Rząd Trumana oddał władzę w ręce prowodyrów z Wall Street i wojskowych. Wśród 125 osób mianowanych przez Trumana na wysokie stanowiska w administracji — znajduje się 57 przedstawicieli armii, lub wielkiego kapitału.

Wallace oświadczył, że jeden z bliskich doradców Trumana — Allen, jest bezpośrednio zainteresowany w odbudowie niemieckiego przemysłu wojennego. Allen zajmuje obecnie stanowisko wiceprezesa potężnego koncernu

„Hugo Stinnes Corporation”, którego siedziba mieści się w Baltimore. Wallace podkreślił, że koncern ten kontroluje 7 milionów ton węgla z Zagłębia Ruhry.

Wallace wskazał, iż oświadczenia Trumana mające rzekomo świadczyć o jego postępowych poglądach, w rzeczywistości podyktowane były względami wyborczymi. Truman mówił o rozszerzeniu praw obywatelskich, jednakże nie zniósł dyskryminacji rasowej w armii, a nawet wydał osławiony rozkaz w sprawie badania lojalności urzędników państwowych.

Bunt chłopski na Filipinach

NOWY JORK (PAP). Donoszą z Manilla o zarządzaniu ostrego pogotowia w oddziałach wojskowych i policyjnych, które mają być użyte do akcji przeciwko chłopom filipińskim. W rejonie Candaba wojsko podjęło już działania, wsparte lotnictwem i artylerią.

Zmuszani do nadmiernych prac przez bogatych właścicieli ziemskich, chłopcy zorganizowali masowe protesty, w których zażądali radykalnej poprawy warunków pracy oraz podwyższenia zarobków. W odpowiedzi na akcję chłopów, właściciele ziemscy wezwali do pomocy wojskowej.

Los kolonii włoskich jeszcze nie rozstrzygnięty Rozbieżności zdań między mocarstwami zachodnimi

PARYŻ (API). Wczorajsze posiedzenie przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie kolonii włoskich poświęcone było jedynie sprawom formalnym. 4 mocarstwa opublikowały wczoraj jednocześnie swe zalecenia w sprawie tych kolonii przy czym ujawniono, że rozbieżności istnieją nie tylko między Związkiem Radzieckim a mocarstwami zachodnimi, ale również w samym obozie zachodnim.

Wiceminister Wyszyński oświadczył wczoraj, że obecne posiedzenie nie można uznać za sesję rady ministrów spraw zagranicznych, ponieważ znajduje się między nimi tylko jeden minister. Przypomniał on, że ZSRR proponował zwołanie sesji 4 ministrów, lecz gdy Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wysłały tylko zastępców, ZSRR wydelegował również zastępcę ministra Mołotowa.

Dziś odbędzie się nowe spotkanie

przedstawicieli 4 mocarstw. Sprawozdania opublikowane wczoraj zawierają zalecenia poszczególnych rządów w sprawie b. kolonii włoskich. Zalecenia te przewidują:

1. LIBIA. Związek Radziecki pragnie oddania jej pod nadzór włoski. Wielka Brytania żąda dla siebie Cyrenajki powiększonej kosztem Trypolitani oraz odroczenia decyzji w sprawie Trypolitani i Fezanu na jeden rok. Stany Zjednoczone popierają sta-

nowisko Wielkiej Brytanii. Francja proponuje odłożenie decyzji na rok co do całej Libii wraz z Cyrenajką.

2. ERYTREA. Związek Radziecki proponuje administrację włoską. Wielka Brytania abisyńska, Francja podzielił między Włochy i Abisynię. Stany Zjednoczone zaś chcą oddać południową Erytreę Abisynii i odroczyć decyzję co do północnej.

3. SOMALI. Wszystkie cztery mocarstwa zgadzają się na oddanie jej Włochom. Wielka Brytania uzależnia jednak swoją zgodę na takie rozwiązanie od oddania Erytrei Abisynii, żądając poza tym dla siebie specjalnych praw w Somali w zakresie korystania z dróg, kolei i portów.

Nowa organizacja hurtowego handlu mięsem zapewni regularne dostawy

Po zakończeniu obrad Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Oddziałów Centrali Mięśnej — Komisarz Rządu do Spraw Organizacji Rynku Mięsnego, dyr. Henryk Grzegorzewski, udzielił wywiadu przedstawicielowi API.

— Czy obecne ceny żywca gwarantują opłacalność hodowli?

— Bezwzględnie tak. Opłacalność hodowli żywca obliczamy zazwyczaj w stosunku do ceny zboża. W najlepszych latach przedwojennych stosunek ten nie przekraczał 1:6. Obecnie wynosi 1:9. Jest to najwyższa cena żywca wiewprzowego w historii polskiego rolnictwa.

— Jeśli hodowla nierozliczalna jest w tak wysokim stopniu opłacalna, czemu przypisać należy obecne trudności zaopatrzeniowe na rynku mięsnym?

— Trudności te scharakteryzować można krótko: żniwa, zmniejszona podaż i nadmiernie zwiększony popyt.

— Czy czynnik spójności i państwowej, niezależnie od Komisji Specjalnej i innych przedsięwzięć jakieś nadzwyczajne środki celem zwalczania spekulacji tłuszczami i mięsem?

— Najważniejszym ze środków jest — przeprowadzona obecnie — reorganizacja aparatu skupu w handlu hurtowym. Największą rolę odgrywa przy tym Centrala Mięśna, która jest oficjalnym realizatorem polityki rządowej na odcinku mięsno-tłuszczowym.

Centrala Mięśna, która do niedawna, jako instytucja wyłącznie spółdzielcza, miała tylko bardzo wąski zakres działania, obecnie wciągnęła w orbitę swej działalności również sektor prywatny. W najbliższym czasie wszystkie hurtownice prywatne, zajmujące się skupem żywca, otrzymają specjalne koncesje. Tym samym zlikwidowany zostanie całkowicie nielegalny i bezplanowy handel trzodą chlewną.

Obecnie na wszystkich kupców branży mięsnej nałożono obowiązek dostawy pewnej ilości żywca na cele aprobowanej reglamentowanej, bądź też na wolny rynek. Centrala Mięśna opła-

cowała szczegółowy plan podaży i potrzeb w każdym województwie. Określiła, które posiadają stałe nadwyżki mięsa i tłuszczu, odstępując te nadwyżki okrogom deficytowym. Plan zakupów żywca podzielony został między przedsiębiorstwa spółdzielcze i kupców prywatnych. Jak dotychczas sektor spółdzielczy wykonuje plan ten w 100%.

Celem dalszego przeciwdziałania spekulacji i ewentualnego (po koncesjonowaniu) nielegalnego handlu nierogacizną, Centrala Mięśna stworzyła specjalny wydział kontroli i ochrony rynku.

— Jak przedstawiają się nasze obec-

ne możliwości magazynowania mięsa w chłodniach, celem zapewnienia rezerwy?

— W chwili obecnej pojemność chłodni, znajdujących się w dyspozycji Rolniczej Centrali Mięśnej, wynosi ok. 15.000 ton. W przyszłości jednak, przewidujemy rozbudowę chłodni do pojemności magazynowej 50 tys. ton. W rb. znajdują się w budowie nowe chłodnie w Lublinie i Katowicach.

Niezależnie od zapasów w formie mięsa mrożonego w chłodniach, stworzone zostały przez Centralę Mięśną rezerwy w żywcu. W okresie malejącej podaży Majątki Państwowej dostarczyły 18.000 zakontraktowanych uprzednio tuczników. Ponadto zabito kilka tysięcy sztuk bydła, zakupionego wiosną i przebywającego na wypasach.

Łagów rozbrzmiewa muzyką poznańskich filharmoników

Zespół Filharmonii Poznańskiej przebywał przez 6 tygodni w malowniczo położonym zakątku Ziemi Lubuskiej — w Łagowie. Muzycy oderwani od trosk i kłopotów codziennego życia łączyli dobrze zasłużony wypoczynek z osobistym zadowoleniem, jakiego dostarczyć może praca w odpowiednich warunkach.

Należy przyklasnąć intencji w jakiej Wojewódzka Rada Kultury urządziła tego rodzaju pobyt wypoczynkowy dla filharmoników. Wyniki nie każą na siebie długo czekać. Zespół Filharmonii Poznańskiej w przeciągu 6 tygodni nie tylko że przygotował repertuar na nadchodzący sezon koncertowy, lecz także uczynił poważny krok naprzód, rozpoczynając tym właśnie momentem nowy okres różniący się tak pod względem ilości opanowanego repertuaru, jak i poziomu wykonania muzyki symfonicznej i kameralnej. Ostatnia niedziela, w której na zakończenie obozu wypoczynkowego urządzono Dzień Muzyki w Łagowie przypuszczenia te w pełni potwierdza.

Na Dzień Muzyki zjechali do Łagowa: wiceminister Kultury i Sztuki mgr Jerzy Grosicki, wicewojewoda p. Miłogon, dyr. Departamentu Kultury i Sztuki p. dr. Zofia Lissa, przedstawiciele wojewódzkiej Rady Kultury, znani przedstawiciele świata muzyki m. in. prezes Związku Kompozytorów Polskich p. Perkowski, dr Szeligowski, p. Maklakiewicz i dyr. Opery Poznańskiej Jerzy Garda. Obecni byli również dyrektor Filharmonii Katowickiej p. Krzemiński, dyr. Siebierwo i dyr. Polskiego Radia p. Jasiński.

Imprezę rozpoczęło odegraniem hejnału łagowskiego skomponowanego na motywach hejnału Ratusza poznańskiego, po czym dr Szałagan wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając wysiłki idące w kierunku zbliżenia muzyki artystycznej z muzyką i chórami regionalnymi i robotniczo-chłopskimi.

Po prelekcji dr Jerzego Młodziejewskiego zespół Filharmonii Poznańskiej wykonał pod dyr. Stanisława Wisłockiego i J. Krenca uwerturę Moniuszki — „Bajka”, poemat symfoniczny Noskowskiego — „Step” oraz „Wełtawę” — Smetany. Chór mieszany pracowników rolnych i leśnych z Dopiewa wykonał pieśni z towarzyszeniem instrumentów dętych. Szczególne wrażenie

wywarły pełne atrakcji tańce grupy regionalnej z Włoszakowic pod Lesznem oraz z Dąbrowki Wielkiej.

Swoistym eksperymentem programu było wspólne wykonanie przez zespół filharmoniczny i amatorski chór z Dopiewa, pieśni Niewiadomskiego „Matka”.

Przez cały dzień goście i członkowie Filharmonii dzięki zapobiegliwości i doskonałej organizacji imprezy tak ze strony dyrektora administracyjnego Filharmonii Poznańskiej p. mgr. Piotra Olejnicka jak i gospodarza całej imprezy dr. Malinowskiego z Wojew. Wydziału Kultury i Sztuki doznawali niezapomnianych wrażeń. A kiedy nadświł wieczór w wielkiej sali łagowskiego zamku odbyła się prawdziwa uczta duchowa — koncert kameralny, na którym wykonano kwartet Telemana (flet, obój, fagot i klawesyn), trio F-Bacha i Poulinca.

Dyrektor Opery Poznańskiej znany baryton Jerzy Garda zakończył miły wieczór arią z opery d'Alaberta „Zamarte oczy”. (hel)

Najwięcej miast i wsi zradiofonizowała Wielkopolska 40.200 głośników udostępni wszystkim naukę, wiedzę, kulturę i sztukę

Sprawa upowszechnienia kultury wiąże się nie tylko z zagadnieniem powiększenia sieci świetlic, zakładania bibliotek lub udostępniania przedstawień teatralnych i seansów filmowych dla świata pracy. Poważną rolę w tym zakresie odgrywa również radiofonizacja. W dobie obecnego ustroju zachodzi szczególnie potrzeba zradiofonizowania wsi, miasteczek i osiedli podmiejskich. Już od pierwszych dni po wyzwoleniu sprawa radiofonizacji znalazła się na dobrej drodze. Wiele trudności przełamały Społeczne Komitety Radiofonizacji Kraju, jeszcze więcej uczyniło dla ludności robotniczej i wiejskiej Polskie Radio.

Według ostatnich zestawień w województwie poznańskim i na Ziemi Lubuskiej mieliśmy w dniu 1 sierpnia br. 47 czynnych radiowęzłów. Tym samym Dyrekcja Okręgowa P.R. w Poznaniu jest największą pod względem ilości radiowęzłów, poza okręgiem warszawskim, który obejmuje również wschodnie dzielnice Polski.

W ciągu trzech lat Polskie Radio założyło w Wielkopolsce 40.200 głośników zarówno w radiowęzłach jak i w punktach zbiorowego słuchania. Z tej liczby 27.700 głośników znajduje się w miastach, a 12.500 na wsiach. Obecnie Polskie Radio dąży do tego, ażeby w strzechach wiejskich znalazło się 50% ogólnej liczby głośników. Stąd też główny nacisk kładzie się na radiofonizację wsi. W ramach tej akcji Polskie Radio w Poznaniu zradiofonizuje jeszcze w tym roku 100 majątków w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej należących do Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Przede wszystkim zostaną zradiofonizowane mieszkani robotników rolnych, przy czym wszelkie koszty opłaca Zarząd PNZ. Robotnicy otrzymają głośniki od tej instytucji na dogodnych ratach. Ponadto jeszcze w tym roku powstaną radiowęzły w Skwierzynie i Świebodzinie na Ziemi Lubuskiej oraz w Mogilnie. Tak więc na naszym terenie będzie pod koniec tego roku 50 radiowęzłów. W Wielkopolsce posiadamy ogółem 490 zradiofonizowanych wsi i 377 punktów zbiorowego słuchania. Do tej pory zdołano zradiofonizować 390 szkół (w Poznaniu 18), 496 świetlic, 54 szpitale i 141 zakładów przemysłowych lub osiedli robotniczych. Jeszcze w tym roku zamierza Polskie Radio zradiofonizować 250 szkół.

Zagadnienie dnia

Wrzód bez cięcia

PALESTYNA to nie tylko teren krwawych sporów Żydów z Arabami — to także mała arena wielkiej polityki. Na terenie tego kraju krzyżują się przeróżne interesy i to zarówno natury strategicznej jak i politycznej i gospodarczej. Port palestyński bowiem są doskonałą bazą zaopatrzeniową w ropę naftową, zamykając wschodni basen Morza Śródziemnego, tworzą zabezpieczenie Kanału Sueskiego i są odskocznią dla penetracji na terenie Bliskiego Wschodu. Palestyna jest bramą wejściową do terenów zamieszkałych przez Arabów. Jej wysoki poziom zagospodarowania stoi przy tym w rażącej sprzeczności z pustynnymi — choć rozległymi państwami Ligi Arabskiej. Dlatego też (poza innymi względami) Palestyna jest przedmiotem tak gorliwego pożądania zarówno Arabów, jak i Anglosasów, którzy dla eksploatacji nafty w krajach arabskich o pierwotnej gospodarce potrzebują nowoczesnie ucywilizowanego zaplecza.

Palestyńska historia znalazła się na nowym etapie, bowiem komitet polityczny Ligi Arabskiej postanowił uznać organ administracji „wyzwolonych terenów” jako rząd tymczasowy Palestyny. Na czele tego tworu stoi jako prezes b. generał turecki, a obecny gubernator Jerozolimy — Ahmed Hilmi Pasza. Prawdopodobnie Arabowie nie będą zachowywać nawet pozorów, mających wywoływać wrażenie, iż rząd tymczasowy składać się będzie z Arabów zamieszkujących Ziemię Obiecana. Muzułmański rząd Palestyny będzie, co jest zupełnie

jasnym — ekspozyturą Ligi, instytucją stworzoną przez muzułmańskich militarystów, zwolenników kontynuacji krwawej awantury. Charakterystycznym dowodem tego jest fakt, iż o kooptacji nowych członków rządu decydować będzie Wysoki Komitet Arabski pod przewodnictwem Wielkiego Muftiego Jerozolimy, znanego aferzysty politycznego Bliskiego Wschodu. Jest on przecież zaciekle wrogiem Żydów, skłonny do każdego przymierza, by ich pogniebić. W swej bujnej karierze był już sojusznikiem Anglików, Włochów Mussoliniego i Niemców Hitlera. Kolejno się z nimi sprzymierzał, by ich kolejno zdradzać.

Utworzenie tymczasowego rządu arabskiego w Palestynie zbiega się z dyskusją anglo-amerykańską, której wynikiem był projekt ograniczenia terytorium państwa Izrael, ograniczenie imigracji Żydów i utworzenie „wolnego portu” z Hajfy. Rząd arabski — utworzony niewątpliwie w porozumieniu z Anglosasami — jest przeniesieniem teoretycznej dyskusji w ramy praktycznego życia. Ma być wyraźnym, arabskim akcentem anglo-amerykańskiej rozrywki w Palestynie. Chodzi także o to, by postawił zgromadzenie generalne ONZ przed faktem dokonania podziału Palestyny po myśli świata muzułmańskiego.

To jednak rozwiązanie nie załatwia absolutnie sprawy pokoju na Bliskim Wschodzie, a wręcz przeciwnie: pozostawia ropiejący wrzód bez radykalnego cięcia chirurgicznego.

j. m. l.

Olbrzymie oszustwo na szkodę świata pracy Z obrotu reglamentowanego „zniknęło” 100 tys. kg maki

Komisja Specjalna wykryła ostatnio nowe przestępstwo godzące w interesy państwa i świata pracy. Tło sprawy przedstawia się następująco: kierownik Referatu Rozrachunkowego Wydziału Aprobacyjnego Zarządu Miejskiego w Kaliszu Marian Kubiczak utrzymywał kontakty z sekretarzem Cechu Piekarzy Jakubem Piechotą.

W marcu 1946 r. piekarze: Zygmunt Jezierski i Adam Kubacki, którzy

orientowali się w stosunkach łączących Kubiczaka z Piechotą zwrócili się do tego ostatniego, aby nakłonił kierownika Referatu Rozrachunkowego do przyjmowania od nich i od innych piekarzy kaliskich fikcyjnych rozliczeń z przydzielanej im maki na wypiek chleba kartkowego i oddawania piekarzom powstałej w ten sposób nadwyżki maki, celem użycia jej do wypieku chleba wolnorynkowego.

Propozycja ta została poparta łapówką w wysokości 30 tys. zł. Kubiczak uległ naleganiom Piechoty i w większej jeszcze mierze kuszącej okrągłej sumie i w rezultacie ustalili wspólnie szczegółowy plan działania. Z otrzymanych 30 tys. zł. Kubiczak zabrał 25 tys. zł, resztę oddając Piechocie.

Na skutek oszukańczych machinacji, poszczególne piekarze otrzymali w sposób nielegalny od 1000 — 25 tys. kg maki kontyngentowej. Ogólna ilość maki usuniętej w ten sposób z obrotu reglamentowanego na wolny rynek wynosi ok. 100 tys. kg!

Za udział w przestępstwie Komisja Specjalna skierowała Piechotę i obydwu „projektodawców” Zygmunta Jezierskiego oraz Adama Kubackiego na 9-miesięczny pobyt do obozu pracy. Poza tym na 3 miesiące obozu zostali skazani: piekarze Jan Karmowski, Ignacy Kowalczyk, Franciszek Wiertelak, Stefan Żyżniewski, Stanisław Pospiech, Marceli Swiderski, Tadeusz Nowakiewicz, Józef Gałdecki, Józef Jaworowicz, Józef Nowicki i Józef Mardzak. W czasie dochodzeń ustalono, że Kubiczak i Piechota pobrali ogółem 400 tys. zł. łapówek, w tym od Tadeusza Nowakiewicza 180 tys. zł.

Sprawę Kubiczaka wyłączono spod kompetencji Komisji Specjalnej i przekazano Prokuraturze Sądu Okręgowego w Kaliszu. (wm)

Partyzanci muzułmańscy walczą z rządem Burmy

RANGOON (API). Dla stłumienia ruchów wszczętych przez partyzantów muzułmańskich, rząd wysłał oddziały wojskowe w okolice Akyab, na wybrzeżu zachodnim Burmy. Głównymi punktami oporu Muzułmanów są miasta: Butin, Daung i Maungdaw, które odegrały ważną rolę w czasie kampanii lotniczej w Burmie w roku 1945.

Sp. Zygmunt Urbankowski

W Szpitalu Miejskim w Poznaniu zmarł przed kilku dniami po długiej chorobie red. Zygmunt Urbankowski, pracownik „Gazety Zachodniej”, członek Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., przeżywszy lat 33.

W Zmarłym straciło dziennikarstwo wielkopolskie młodego, rokującego jak najlepsze nadziej koleję, a „Gazeta Zachodnia” gorliwego i sumiennego redaktora technicznego. Sp. Z. Urbankowski należał do szeregu tych pracowników, którzy — w umiłowaniu swego zawodu — wykazują wiele inwencji, pomysłowości i ofiarności.

Zmarły był w okresie okupacji więźniem politycznym obozów w Dachau i Mauthausen. Skutki kilkuletniej bytności w katowniach niemieckich nie pozwoliły na siebie długo czekać i przerwały pasmo Jego pracowitego życia.

Od dzisiaj płacimy 560 zł za 1 kg masła

Jak się dowiadujemy z dnieniem dzisiejszym ustalono maksymalną cenę masła mleczarskiego na 560 zł za 1 kg. Dotychczasowa cena wynosiła 500 zł.

W związku z podwyższeniem ceny, istnieje nadzieja, iż masła będzie obecnie więcej na rynku, bowiem mleczarnie płacić będą rolnikom wyższe ceny za dostarczone mleko. Podniesienie ceny za masło mleczarskie wpłynie również na wyrównanie ceny masła oselkowego, gdyż rolnikowi nie będzie się kalkułowal domowy przerób masła.

Rolnik do chwili obecnej jeździł z masłem tym do miasta i tracił niepotrzebnie czas. (lc)

Światowy kongres komunikacji lotniczej

BRUKSELA (PAP). We wtorek rozpoczęły się tu obrady międzynarodowego kongresu towarzystw lotniczych. Kongres omówi wszystkie zagadnienia związane z międzynarodową komunikacją lotniczą, jak opłaty, rozkład jazdy, wyposażenie techniczne ułatwienia przelotowe nad terytoriami różnych państw itp. W kongresie uczestniczą ponad 200 delegatów, reprezentujących lotnictwo cywilne 40 krajów.

Ponad 110 ton torebek miesięcznie

Przedsiębiorstwo Państwowe „Fabryka Wyrobów Papierowych” w Gorzowie istnieje od końca 1945 r. Fabryczka częściowo zniszczona powierzona została znanemu fachowcowi z Bydgoszczy p. Henrykowi Jonaśowi. W stosunkowo krótkim czasie przeprowadzono we własnym zakresie wszystkie remonty oraz sprowadzono dodatkowo jeszcze osiem maszyn. Fabryka ruszyła już w listopadzie 1945 r. Produkowano wtedy zaledwie 3000 kg miesięcznie. Dziś produkuje się od 75 do 110 ton miesięcznie torebek różnych rozmiarów.

Powiat poznański zebrał już 187 tys. zł na SFOS

Według komunikatu Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania, powiat poznański zebrał w pierwszym tygodniu września na SFOS kwotę 187.510 zł. Należy podkreślić fakt, że Stęszew, liczący 2946 mieszkańców, zebrał 48.000 zł. gmina Rokietnica — 23.989 zł, a gmina Swarzędz — 21.200 zł.

Na wyróżnienie zasłużył podprokurator Bronisław Kaziński z Poznania, który ofiarował na odbudowę stolicy około 16 tys. kg dźwigarów żelaznych różnych rozmiarów oraz 50 tys. zł na odbudowę Poznania. (c)

Drugi odcinek pięknej powieści p. t. „Mieszkańcy zakłętego zamku” w numerze 37 „PRZYJACIELA” tygodnika dla starszych dzieci i młodzieży

Tam, gdzie chłopie gospodarza wspólnie

(Reportaż własny API dla „Głosu Wielkopolskiego“)

Marszowice, k. Wrocławia, we wrześniu

W czasie mojej włości po wsiach dolnośląskich zabłądziłem również do dwóch spółdzielni parcelacyjno-osadniczych pod Wrocławiem, a mianowicie w Marszowicach koło Leśnicy i Sadowicach koło Katow Wrocławskich.

Spółdzielnia marszowicka istnieje od grudnia 1947 r. W na wpół zniszczonych i zdewastowanych budynkach dawnego polniemieckiego folwarku, obejmującego w tej chwili 203 hektary ziemi, osiadło 14 rodzin repatriantów z Francji. Razem z dziećmi „załoga” spółdzielni liczy łącznie 51 osób.

Rodziny te — oprócz rąk i entuzjazmu do pracy oraz nabytej we Francji wyższej techniki uprawy roli (większość z nich to robotnicy rolni) — nie miały dosłownie nic. W ciągu niecałych 9 miesięcy spółdzielnia nieźle się już zagospodarowała. Ma ona w tej chwili 14 krowi, 8 koni, jaki taki inwentarz martwy i 1 traktor.

W czasie wiosennej kampanii siewnej cały obszar ziemi objęty przez spółdzielnię został obrobiony. Głównym działem produkcji spółdzielni, obejmującym ponad 34 ha ziemi, jest burak cukrowy.

Wszyscy członkowie marszowickiej spółdzielni są entuzjastami gospodarki zespołowej. Właśnie w związku z uprawą buraka cukrowego wyłoniła się ciekawa dyskusja o wyższości gromadzkiej gospodarki nad indywidualną.

Oto, co na ten temat mówi młody (33-letni) energiczny i ideowy kierownik spółdzielni Jan Katuga:

— Są takie dziedziny produkcji rolnej, gdzie bez użycia maszyn obejść się nie można. I tak np. u nas racjonalna produkcja buraka wymaga głębokiej, sięgającej do 40 cm orki. Płycej bowiem zorana ziemia powoduje, że burak nie może rosnąć w głąb, lecz w szerz.

— Zobaczcie, proszę, różnicę jakości buraków u nas i u indywidualnych gospodarzy! Podczas, gdy nasza spółdzielnia obsadziła ponad 34 ha ziemi burakami, to na 40 gospodarzy indywidualnych w Marszowicach zasadzono tylko 6,5 hektara buraka cukrowego oraz 2,5 ha buraka pastewnego. Nic dziwnego, bo bez użycia maszyn jakoś buraków na gospodarstwach indywidualnych musi być o wiele gorzej.

— Jeszcze większa różnica zachodzi pomiędzy nami, a nami w wydajności pracy! Indywidualne gospodarstwa w czasie swojej kampanii buraczanej zatrudniły musiały troje ludzi na 6,5 hektara, u nas 8 kobiet i 2 15-letnie dziewczyny obrobiły 34 ha buraka cukrowego.

— Również na innych odcinkach mamy większą wydajność pracy zespołowej. I tak np. tam, gdzie z powodu podmokłego gruntu nie mogliśmy użyć żniwiarek, 6 naszych kosiarzy i tyleż oddzielnie żniwiarzy 7 hektarów pszenicy w ciągu trzech czwartych dnia. Jeden kosiarz z jednym oddzielnie musiałby te 7 hektarów kosić 9 do 10 dni.

Tu do dyskusji wchodziło się jeszcze trzech członków spółdzielni i dwóch dobrze zagospodarowanych gospodarzy indywidualnych z Marszowic, którzy również z całym swoim doświadczeniem pragną dołączyć się do spółdzielni i pracować wspólnie. Sens całej ich dyskusji był następujący:

Bez nowoczesnych maszyn, bez wysokiej techniki, bez możliwości przyswojenia sobie najnowszych zdobyczy wiedzy rolniczej chłop nie będzie mógł wydzignąć się z dotychczasowej nędzy, ciemnoty i zacofania.

— Proszę sobie wyobrazić — mówił jeden z marszowickich gospodarzy indywidualnych — skąd ja wezmę kapitał na kupno nowoczesnych maszyn, skoro tylko sam ciągnik kosztuje około 400 tysięcy złotych! A gdzie sнопowiązki, młocarnie, maszynowe plugi, sieiarki, kultywatory itp.!

— Dopóki zaś tego nie będę posiadał, dopóty będę musiał prymitywnymi narzędziami harować w ciągu wiosny, lata i jesieni po 18 godzin na dobę, a i tak wydajność na moim gruncie będzie mniejsza od waszej wydajności.

— Pytasz się mnie pan, czy czytam

jakieś książki, lub gazety? Spróbujcie, wy miastowi, popracować tak sobie z 18 godzin na dobę, a zobaczcie, jak szybko odejdzie od was chętko do czytania, zastąpiona pragnieniem odpoczynku dla zmęczonego fizycznym wysiłkiem organizmu.

— Ja to nawet już pisać nie potrafię, bo mi się ręce trzęsą od przepracowania — wtrącił drugi gospodarz.

Po tej rozmowie zrozumiałem, że zagadnienie czytelnictwa na wsi — to nie tylko problem taniej książki. Jest to przede wszystkim sprawa wydzignięcia wsi naszej z prymitywu technicznego, który czyni chłopa niewolnikiem pracy i zabija w nim potrzeby kulturalne.

I to jest jedna strona medalu gospodarki indywidualnej.

Drugą stroną medalu jest okoliczność, że przy dzisiejszej technice używanie zwierząt pociągowych jest nierentowne. Przekonywał mnie o tym kierownik wzorowej spółdzielni parcelacyjno-osadniczej w Sadowicach — inżynier-agronom Józef Dobrowolski. Oto sadowicka spółdzielnia posiada na 305 ha ziemi ornej 20 koni i 6 traktorów, z których przeciętnie 3 są stale na chodzie.

Na całkowite utrzymanie 20 koni, łącznie z obsługą, wydaje spółdzielnia rocznie 2 miliony złotych. Koszty zaś utrzymania 6 traktorów, razem z benzyną, smarami, oliwą, reparacją, renowacją, amortyzacją i obsługą — wynoszą rocznie 1 800 000 zł.

Podczas jednak, gdy konie wykonują tylko 25% pracy spółdzielni — to traktory aż 75%.

Wniosek z tego jest taki, że gdyby spółdzielnia posługiwała się tylko koni-

mi — to praca jej kosztowałaby rocznie około 8 milionów złotych, a przy użyciu traktorów około 2 400 000 zł! Tak więc zastosowanie samych tylko traktorów zaoszczędza spółdzielni około 5 600 000 zł rocznie.

A trzeba przy tym pamiętać, że koszty utrzymania jednego konia na indywidualnej gospodarce są również o wiele wyższe od utrzymania konia na gospodarce zbiorowej.

Brak kapitału na zakup o wiele rentowniejszych i bardziej wydajnych nowoczesnych maszyn rolniczych — to pierwsza i najsłabsza strona indywidualnego gospodarstwa. Na upartej można by jednak sprawę tę rozwiązać przez zorganizowanie jakichś spółdzielczych stacji maszynowo-traktorowych. Lecz i ta koncepcja — oprócz wielu dodatknych cech — nie rozwiązuje wszystkiego.

Oto, co na ten temat mówi mi traktorzysta z Sadowic, Bazyli Sajewicz, zdemobilizowany żołnierz, członek spółdzielni:

— Po pierwsze — wydajność pracy maszyn na małych poletkach jest o wiele mniejsza od wydajności na dużych obszarach. Praktyka wykazuje, iż na małej przestrzeni (do 2 ha) traktor zarabia przeciętnie półtora hektara dziennie, a na dużej około 4 ha. Mniejsza wydajność na mniejszej przestrzeni gruntu wynika przede wszystkim z dużej ilości zakrętów, jakie traktor zmuszony jest zrobić. Do tego dochodzi o wiele większe zużycie benzyny i szybsze niszczenie traktora. Ponadto przy zakrętach traktor zostawia zawsze niezorane kawałki gruntu, które trzeba później zaorywać koniami.

Kiedy wyjeżdżałem z Sadowic, ciągle jeszcze dźwięczały mi w uszach krótkie, lakoniczne, a przekonujące sformułowania inż. Dobrowolskiego:

Tylko chłopska spółdzielczość wytworczą, polegającą na gromadzkim, zespołowym osiągnięciu celów gospodarczych i kulturalnych może wydzignąć chłop z nędzy, wyzwolić go z niewoli ciężkiej pracy, przyswoić mu najnowsze zdobycze kultury, nauki, techniki i dobrej organizacji pracy, uczynić z niego światłego, kulturalnego, zamożnego i wolnego człowieka. Przemawiają za nią wszystkie momenty, tak gospodarcze, jak kulturalne, polityczne i społeczne natury.

O przyszłość kolonii włoskich

Walka o kolonie włoskie rozgrywała na nowo. Tym razem w Paryżu, dokąd zjechali się przedstawiciele czterech wielkich mocarstw.

Z powojennych problemów do najtrudniejszych obok kwestii niemieckiej bezwarunkowo należy sprawa b. kolonii włoskich w Afryce. Nie byłoby wojny domowej w Grecji, gdyby kraj ten nie leżał w basenie Morza Śródziemnego na wielkim szlaku wodnym do bogactw naturalnych Bliskiego Wschodu. Z tych samych powodów do dnia dzisiejszego po upływie 3 lat od zakończenia wojny nie rozstrzygnięta została kwestia północno-wschodniego wybrzeża Afryki. Dookoła tego zagadnienia narastają coraz większe napięcia i piętrzą się nowe trudności. W grę weszły imperialistyczne interesy nie tylko Anglii i Ameryki, lecz również Francji. Czego chce Anglia?

Sni się jej utworzenie w Afryce nowej kolonii angielskiej, obejmującej Sudan, Kenię, brytyjską Erytreję, Tanganikę, byłe kol. włoskie i francuskie Somali. Plany takie zagrażają interesom francuskim, wzmacniają bowiem pozycję Anglii w basenie Morza Śródziemnego na niekorzyść Francji. Rząd francuski przeciwstawił się planom Bevin'a i opowiedział za zwrotem Trypolitanii Włochom. Anglia zareagowała na to zagrożeniem pozycji Francji w jej własnych kolon. afrykańskich. Bevin w lutym r. wysłał do Paryża delegację z Wrihitem na czele, żądając wycofania się Francji z planu oddania Trypolitanii Włochom i zagrożił podniesieniem w Lidze arabskiej sprawy „Zjednoczenia wszystkich krajów północno-afrykańskich w ramach ligi państw arabskich”. Oznaczałoby to oddanie Algieru, Tunisu i Maroko lub długą wojnę, na którą Francję nie stać. Rząd francuski ustąpił.

Wówczas Anglia osłabiwszy konkurenta francuskiego rozpoczęła gwałtowne tłumienie ruchu wyzwolenczego w Libii, pomimo obietnicy niepodległości danej w chwili walk pod El Alamein...

Groźniejszym jednak konkurentem niż Francja okazały się dla Anglii Stany Zjednoczone. Zachłanne macki imperializmu amerykańskiego sięgają również do b. kolonii włoskich. Departament Stanu dowiedziawszy się o rozmowach angielsko-francuskich nie chciał dopuścić, aby pominięte zostały interesy amerykańskie. Przede wszystkim poparł pretensje francuskie do

Fezzanu (grupy oaz na Saharze we włoskiej Libii), żądając w zamian pewnych przywilejów we francuskiej Afryce zachodniej. Umocniwszy swoją pozycję we Włoszech, zwłaszcza po ostatecznych wyborach, Amerykanie wycofali się z pierwotnego projektu utworzenia wspólnej opieki anglo-amerykańskiej nad Libią i oświadczyli gotowość przekazania Libii, Erytrei i Somali pod opiekę Włoch. Lecz za cenę zezwolenia Stanom Zjednoczonym na tworzenie baz wojskowych na tych terytoriach. Oprócz tego U. S. A. domaga się udzielenia im nieograniczonych możliwości w zakresie eksploatacji bogactw naturalnych.

Stanowisko ZSRR jest bezinteresowne. Min. Wyszyński powiedział do Paryża projekt powierzenia mandatu nad koloniami afrykańskimi Włochom nie zamykając drogi narodom krajów afrykańskich do pełnej niepodległości. ZSRR nie domaga się żadnych dla siebie korzyści.

Walka o kolonie włoskie rozgrywa

Niepoczytalny adwokat

Proces Wielkomasowej otworzył serię rozpraw, których przedmiotem jest przestępstwo kolaboracji. Jednym z ostatecznych arestowanych jest sekretarz redakcji „Fali” — Ziemkiewicz. Jak wszyscy jego towarzysze zdrady, tłumaczy się, iż jest nieprawdą, by odgrywał decydującą rolę w redakcji — miał być tylko korektorem, a więc spełniać funkcję ściśle techniczną. Jest to tłumaczenie zgola mętne i nie wytrzymujące naporu dowodów winy.

Podczas gdy sekretarz „Fali” jest drobną plotką, jaka wpadła w sieci sprawiedliwości, grubą rybą, która ma odpowiedzieć przed sądem za współpracę z Niemcami, jest znany adwokat Hoffmoki-Ostrowski (ojciec). Jest to postać niezwykle interesująca.

Już przed pierwszą wojną światową miał ostre zatargi z prokuratorami i sędziami K. C. monarchii austriacko-węgierskiej. W r. 1922 był bohaterem głośnego skandalu w warszawskim Sądzie Okręgowym. Oddał wtedy kilka strzałów, zresztą nie celnych, do świadka, który go obraził.

Hoffmoki-Ostrowski pisywał także w szmalawcu okupacyjnym, organizował agitację sprzyjającą polityce

List z Nowego Jorku

Kto wygra?

New York, we wrześniu.

Henry Wallace rozpoczął swą kampanię wyborczą dużo wcześniej, niż jego przeciwnicy (mr. Truman — demokrat, mr. Dewey — republikański, mr. Thomas — „socjalista”). Rozpoczął ją w Stanach Południowych — w kraju przesądów i nienawiści rasowych, w kraju feudalnych stosunków społecznych, bezlitosnej eksploatacji robotników, w kraju nędzy. Wallace udał się na te tereny, aby oświadczyć ludziom, że według jego zdania, Murzyni winni mieć prawo głosu. Trzeba znać Południe St. Zjednoczonych, aby zrozumieć, jak bardzo śmiało i odwrotnie wydaje się to twierdzenie.

Zorganizowana opozycja

W małym miasteczku Hickory w Stanie Południowej Karoliny, Wallace zorganizował wielki meeting na otwartym powietrzu. Rozpoczął swe przemówienie od słów: „Murzyni winni mieć prawo głosowania, ponieważ płacą podatki...”. Najemni pachołcy nie pozwolili mu mówić dalej. Hałasliwa banda stojąca w tyle rozpoczęła krzyczeć zwykłe swe hasła: „Precz z Murzynami!” Na próżno Wallace usiłował przekrzywić ryki i gwizdy. Musiał opuścić zgromadzenie.

W innych miastach Południowej Karoliny było podobnie. Wallace przyjechał powiedzieć ludziom, że wierzy w pokój i równość dla wszystkich ludzi. W niektórych miejscowościach tysiące ludzi przychodziło na zebrania i nawet w zacofanych miasteczkach prowincjonalnych godziło się z tym co mówił Wallace. Lecz niemal we wszystkich wypadkach zjawiała się zorganizowana opozycja, montowana przez plantatorów i politycznych marheów, posiadających dominujące wpływy w partii demokratycznej, oraz przez łataników rasowych.

Wallace ofiarą spisku

Było widoczne, że Wallace był ofiarą zorganizowanego spisku ze strony ludzi, którzy sprawują władzę nad olbrzymim obszarem zamieszkałym przez 20 milionów Amerykanów władze niemal despotyczną, za pomocą swych całkowicie skorumpowanych organizacji politycznych za pomocą masowej historii, rozmyślnie podsycającej wśród białych przeciw czarnym, oraz za pomocą terroru, który nie dopuszcza Murzynów

oraz wielu biednych przedstawicieli białej rasy nawet do głosowania.

Niedźwiedzia przysługa

Jest to bardzo charakterystyczne dla Wallace'a. iż rozpoczął kampanię wyborczą wcześniej, niż inni kandydaci, oraz zaczął ją na terenie, na którym spodziewał się zorganizowanego oporu. Incydenty w Północnej Karolinie odbiły się silnym echem w opinii publicznej w całych Stanach Zjednoczonych. Fanatycy z południowych plantacji wyrządzili sobie niedźwiedzia przysługę przez swoje postępowanie. Przyciągnęli oni uwagę amerykańskiej opinii publicznej na ten bolesny punkt w amerykańskim organizmie politycznym i nie ulega wątpliwości, że przyczynili się do pozyskania sympatii dla partii postępowej i jej kandydata na prezydenta — Henry Wallace'a.

Te dramatyczne wydarzenia zapoczątkowały właściwą kampanię wyborczą. Obecnie inni

kandydaci

wchodzą na widownię

Truman wyjechał właśnie w podróż objazdową pociągami po 48 stanach, w których ma zamiar przemawiać na licznych zgromadzeniach. Przedstawić ma on program „lewicowy” usiłując pozyskać głosy, które padną na Wallace'a. Ale naród pamięta, że to właśnie Truman porzucił pokojową politykę Roosevelta i Truman, który sformował obecny gabinet USA z podlegaczy wojennych w rodzaju Royall'a, Lovett'a, Marshall'a i Forestal'a. Będzie on miał ciężkie zadanie, aby przekonać ludność amerykańską, iż jest odpowiednim kandydatem.

Dewey, bardziej ufny w ostateczny swój sukces niż Truman, przystępuje do kampanii wyborczej z większą godnością. Jego biura ogłosiły, iż ma on wygłosić jedynie kilkanaście przemówień w głównych miastach amerykańskich. Reszta pracy przedwyborczej pozostawiona będzie jego zwolennikom, którzy wyruszyli obecnie z wielką energią na jedną z najmniej uczciwych kampanii wyborczych, nawet w tak skorumpowanym politycznie kraju, jakim są Stany Zjednoczone.

Cel uświęca środki

Dotychczas Dewey zadał sobie trud ubiegania się o głosy mniejszościowe. Oświadczył 4 milionom Żydów w New Yorku, że jest zwolennikiem niezależnego państwa żydowskiego w Palestynie, jakkolwiek jest rzeczą znaną, iż republikanie nigdy nie popierali tej sprawy. Obiecał mniejszościom włoskim, że będzie się starał, aby kolonie włoskie powróciły do Włoch, chociaż Truman zauważył kwaśno, że nie należa one do niego, więc nie może nimi rozporządzać. Być może, że gdyby tówarzystwo kolonizowania księżycą zwróciło się do Dewey'a, obiecałby on również solennie poparcie tego godnego celu pod warunkiem, że tego rodzaju poparcie pozyskało by mu pokaźną liczbę głosów.

Na tym to poziomie walczy się o przyszłego wyborcę w USA — na poziomie, który podobny jest bliźniaczko do atmosfery poprzednich wyborów amerykańskich na stanowisko prezydenta.

Jest rzeczą pewną, że w czasie ostatnich kilku tygodni przed istotnymi wyborami, walki zaostrza się i stają się o wiele bardziej brutalne i że najstraszliwsze oskarżenia i prowokacje skierowane będą przeciw partii postępowej. W tym momencie Dewey utraci prawdopodobnie swą godność.

Wśród tej fali fałszywej propagandy i nieuczciwego politykierstwa nikt jeszcze nie wie, jak będzie głosował nie szczesny zmaltretowany i ogłupiony wyborca amerykański.

Derek Kartun

Piękny rozwój

hodowli ziół leczniczych w Polsce

Mało rozwinięta dotychczas, a mająca dużą przyszłość hodowla ziół leczniczych zaczyna wreszcie wkraczać na drogę właściwego rozwoju. Opracowane zostały ostatnio plany rozszerzenia plantacji zielarskich do 656 ha, co przy średnim zbiorze przyniesie ok. 448 tys. kg surowca

Projektowane jest również, dla spopularyzowania racjonalnej uprawy ziół leczniczych i przyprawowych, założenie ponad 3500 poletek pokazowych w szkołach rolniczych i przykołach gospodni wiejskich.

W br. produkcja ziół zostanie uzupełniona przez zorganizowanie zbioru dzikich roślin leczniczych, których posiadamy w Polsce ponad 115 gatunków. Całkowity zbiór ziół w br. wyniesie około 724 tys. kg.

Należy tu zaznaczyć, że rynek wewnętrzny wykazuje coraz większe zapotrzebowanie na ziola lecznicze.



Wiecej uswiadomienia wsród ludności wiejskiej

Jak wiadomo, powiat ostrowski pokryty jest w znacznej części lasami. Na terenie powiatu jest sześć nadleśnictw i ponad 40 leśnictw, zarządzających 34 tysiącami ha lasów.

Ze strony leśniczych otrzymaliśmy list, w którym podkreślają wielki brak uswiadomienia obywatelskiego u niektórych mieszkanców wsi powiatu ostrowskiego. Odnosnie zarządzeń władz i współpracy z czynnikami państwowymi. Z uwagi na ważność zagadnienia przytaczamy wyjątki z listu.

Leśniczowie piszą między innymi: „Leśnicy, stojący na straży lasu, dobra publicznego i państwowego, jest często uważany przez społeczeństwo nieuświadomione za wroga. Weźmy w tej chwili sprawę grzybobrania. Grzyby, jako użytki uboczne, mają w budżecie administracji lasów swoją pozycję po stronie dochodów dla Skarbu Państwa. Np. teren leśny jednego nadleśnictwa ma dać rocznie 100 000 zł czystego dochodu ze sprzedaży zezwoleń na zbieranie jagód i grzybów. Dziennie zezwolenie na zbieranie grzybów kosztuje 50 zł, a sezonowe 300 zł. Nie są to kwoty wygórowane tym więcej, że w roku bieżącym było dużo jagód i również ze względu na opady można spotkać bardzo wiele grzybów. Zamiast projektowanego przez jedno nadleśnictwo dochodu ze zbierania jagód w kwocie 50 tysięcy zł — zebrano 7000 zł.

Obecnie w lasach napotyka się gromady ludzi, zbierających grzyby, niestety 99% zbieraczy nie posiada zezwoleń. Leśniczowie zmuszeni są od rana do wieczora uganiać się za nimi. Zatrzymani stawiają opór i nie chcą wykupić zezwolenia za 50 zł, ani nawet nie zamierzają wylegitymować się.

A ile to krzyku i przekleństwa zmuszony jest ten leśniczy wysłuchać, zanim wyprosi niemiłych gości z lasu.

Nieprawni zbieracze grzybów, gdy zobaczą zbliżającego się leśniczego, zamiast zgłosić się do niego po zezwolenie za 50 zł, uciekają w gąszcze, krzewy, przez uprawy leśne, łamiąc i niszcząc wszystko to, co im w drodze stoi. Są i tacy, którzy nawet pozwalają sobie mścić się na leśniczym za jego gorliwą służbę i wywracają stosy drewna w lesie lub też urządzają inne karygodne wybryki.

Są to ludzie o całkowitym braku uświadomienia obywatelskiego i takich jest dużo. Nie zdają oni sobie zapewne sprawy z przepisów ustawy o szkod-

nictwie leśnym i polnym i konsekwencjach, jakie z tej ustawy wynikają.

Jesteśmy zdania — piszą leśniczo- wie —, że nie tylko nas samych powinno do walki z tym bezprawiem. Do tego winno przystąpić całe społeczeństwo uświadomione, a prasa powinna wytykać błędy, pouczać i uświadamiać te elementy które stoją jeszcze na tak niskim poziomie pod wzglę-

Nad sprawami gospodarczymi miasta obradowała M. R. N. w Ostrowie

Publiczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbyło się w dniu 11 bm. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia przewodniczący p. Tadeusz Karasiński odznaczył złotymi Krzyżami Zasługi małżonkowi Adamczaków, Cnotalskich i Zielińskich z Ostrowa z okazji długoletniego pożycia małżeńskiego. Odnaczeni otrzymali również zapomogi pieniężne.

Towarzystwu Ogródków Działkowych przy Parku 3 Maja, które posiada 144 działki, Miejska Rada Narodowa zdecydowała wydzierżawić tereny pod ogródki działkowe na okres lat 30 i pobierać czynsz dzierżawny w wysokości 200 kg żyta za 1 ha po cenie wolnorynkowej. Wielkość działek wynosi około

Trawienie
reguluja ziota „Cholekinaza” Nr 1, 2 i 3
H. NIEMOJEWSKIEGO
Zadać w aptekach i skl. aptecznych.

ODOLANÓW

Kradzieże. W nocy z 6 na 7 września br. skradziono na szkodę Stanisława Namysła z Odolanowa, ul. Krotoszyńska 114, dwie pary uprząży (szozy robocze) w dobrym stanie, wartości 30 tysięcy zł, zaś na szkodę Leona Milewskiego z Odolanowa, ul. Raszkowska 21, jedną parę lejc skórzanych, jedną pierzynę i jedną pompę rowerową, wartości 10 000 zł.

Dzięki natychmiastowym dochodom Milicji Obywatelskiej, sprawców kradzieży ujęto.

Za kradzież roweru męskiego, wartości 11 000 zł na szkodę Edwarda Kudlika z Uciechowa, zasądzony został Kazimierz Adamczak, urodzony 22. 10. 1928 roku, zamieszkały w Tarchalach Wielkich, na 10 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów. (kr)

dem wyrobienia społeczno-obywatelskiego.”

Redakcja uważa ze swej strony, że wszyscy uświadomieni obywatele winni pomagać a nie utrudniać pracy leśniczym. Uważamy że władze administracyjne powinny surowo karać przekraczających ustawę, bo dla jednych wystarczy pouczenie, w stosunku do innych trzeba stosować surową karę.

300 m², zatem opłata roczna za 1 działkę nie przekroczy 200 zł.

Podjęto uchwałę wystąpienia z wnioskiem do Samorządowego Funduszu Wyrównawczego o pokrycie niedoboru budżetowego głównej administracji miasta na rok 1948 w kwocie 5 283 000 zł, do Ministerstwa Administracji Publicznej o pokrycie niedoboru rzeczywistego Gazowni Miejskiej za I półrocze 1948 w kwocie 560 892 zł i Wodociągów Miejskich w kwocie 1,5 miliona zł.

Powołano do życia Komisję Kwalifikacyjną przy Miejskiej Radzie Narodowej w osobach pp. Olejniczaka i Jędrzejaka.

Postanowiono podzielić miasto na dwie strefy dla zastosowania właściwych stawek czynszowych wpląt w fundusz gospodarki mieszkaniowej w związku z dekretem o najmie lokali. Do strefy pierwszej będą należały lokale w budynkach przy ulicach centralnych i willowych tut. miasta, z uwarunkowaniem, czy zawierają urządzenia techniczne. Domy przy innych ulicach zaliczone zostały do strefy drugiej. (md)

PLESZEW

Zebrań Zw. b. Więźniów Politycznych. W dniu 19 bm. o godz. 14.30 odbędzie się w sali Bursy przy ul. Poznańskiej plenarne zebranie miejscowego koła Zw. b. Więźniów Politycznych. Z uwagi na ważne sprawy, jakie będą omawiane, przybycie wszystkich członków obowiązkowe. (bg)

JAROCIN

Kradzież garderoby. Nieznani sprawcy włamali się w nocy z 9 na 10 bm. do mieszkania rolnika Czajki we wsi Pacanowice, pow. jarocińskiego, i skradli większą ilość garderoby. (bg)

Czytelnicy piszą:

Czekamy na wynik dochodzeń

Zarząd Związku b. Więźniów Politycznych w Pleszewie nadesłał nam pismo o poniższej treści z prośbą o opublikowanie:

Były członek „Herrenvolku” Kazimierz Bransch z Pleszewa, wyjeżdża na wypoczynku zdrowotny do Kudowy-Zdroju. Ot tak, jak za dawnych dobrych czasów! Nadwątłone w wiernej służbie dla „Fuehrera” zdrowie trzeba przecie ratować! Wyjeżdża na koszt związków zawodowych! Taka okazja może się już więcej nie trafić. Były fabrykant win, bogacz, kamienicznik... nie, on nie potrzebuje nawet czekać tygodniami na swą kolejkę. Wszystko „idzie” gładko, jak z płatka! Wystarczy tydzień i gotowe. Trochę dłużej mogą sobie poczekać np. b. więźniowie polityczni. Cierpieli tyle czasu w obozach w śmiertelnej walce o życie, to mogą i teraz poczekać. Pierwszeństwo

ma zaprzaniec narodowy Bransch — dzisiaj zrehabilitowany, ba nawet przywrócony w posiadanie majątku, pięknie ostatnio odnowionego. — Tak, stać go na to — ale do uzdrowiska wyjeżdża na koszt związków zawodowych!

Zarząd Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych w Pleszewie, na pismo, wystosowane w tej sprawie do miejscowej delegatury Związku Zawodowego, otrzymał odpowiedź potwierdzającą w całej rozciągłości wspomniane fakty. Miejsцова opinia publiczna jest oburzona tego rodzaju postępowaniem. Takie wypadki należy napiętnować. Związek Zawodowy przyrzekł przeprowadzić dochodzenia w powyższej sprawie. Czekamy na wyniki tych dochodzeń.

Byli Więźniowie Polityczni
członkowie Koła w Pleszewie.

Kronika ostrowska

Oddział Redakcji i Administracji: w Ostrowie, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne: drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8—10 i 15—17.

Nowe władze Z. M. P. w Kobylinie. W dniu 4 bm. odbyło się walne zebranie scaleniowe miejskiego koła Zw. Młodzieży Polskiej w Kobylinie. Zarząd Koła ukończył się następująco: Stanisław Bzdega — przewodniczący, Ludwik Hoffmann — zast. przewodn., Antoni Florowski — sekretarz, Stanisław Chudy — skarbnik i Władysław Tschuschke — świetlicowy. (fk)

Wiadomości z Czarnego Lasu. W ubiegłą niedzielę odbyły się tutaj dożynki gminne pod hasłem uczczenia rocznicy Reformy Rolnej. Piękne staropolskie śpiewy dożynkowe i inscenizacje wykonyła młodzież pod kierunkiem nauczycielstwa. Okolicznościowe przemówienie do mieszkańców gminy czarnoleskiej wygłosił prokurator Borowicz z Ostrowa. Nastrój dożynek był poważny i miły.

U progu 30-lecia „Wagonu”. Szczyci się Ostrow olbrzymim obiektem kolejowym, jakim są Kolejowe Warsztaty Wagonowe. Pracuje tam ponad 3 tysiące ludzi. Dziennie wychodzi z warsztatów kilka wagonów gotowych do „pracy”. Warsztaty te stanęły w Ostrowie przed mniej więcej 30 laty w r. 1919. Z chwilą powstania Polski na przełomie lat 1918—1919 zatracił Ostrow swe stanowisko jako miasto graniczne, a bliskość wielkiego Kalisza zagrażała dalszemu

rozwojowi miasta. Także znaczne długi sprzed wojny światowej (niemieckie) podcinały byt Ostrowa. Trudne położenie miasta zrozumiał doskonale znany ówczesny działacz społeczny Stefan Roński, pierwszy komisarz burmistrz Ostrowa. Dzięki osobistym znajomościom postarał się, że Towarzystwo Akcyjne „Wagon” wybrało Ostrow jako siedzibę swego przedsiębiorstwa. Na częściowo darowanych gruntach kościelnych między drogą Wrocławską i Wysocką powstała w mieście naszym największa fabryka. Później fabrykę „Wagon” wykupił rząd i prowadzi ją pod nazwą PKP „Warsztaty Wagonowe”. (si)

Z sali sądowej

Augustyn Białkiewicz z Kowalewa powiatu jarocińskiego i żona jego Klara Białkiewicz, odpowiedzieli w dniu 11 września br. przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Pleszewie za odstępstwo od narodowości polskiej. Sąd skazał każdego z nich po dwa miesiące aresztu.

Franciszek Nowak, 17-letni młodzieniec z Leszna ul. Leszczyńskich 16 odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Ostrowie. Akt oskarżenia zarzucał mu kradzież pióra wiecznego, jednej pary rękawiczek, krawatu na szkodę Kryśia i Piwońskiego i jednego roweru na szkodę Henryka Ratajczaka. Sąd skazał go na łączną karę 7 mies. więzienia.

Dnia 13 września 1948 r. zabrał Pan Bóg do grona swych Aniołków naszą najdroższą i kochającą jedną córeczkę śp.

Basię Roeslerównę
przeżywszy 6 1/2 miesiąca.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała.
W ciężkim żalu pogrzeźni rodzice
Poznań, Filarecka 3 m. 4. 21051

Rejestracja osób dotkniętych pylicą we Francji

Ubezpieczalnia Społeczna w Gorzowie rejestruje górników-repatriantów, dotkniętych pylicą płuc, nabytą w czasie pracy w kopalniach francuskich.
Rejestracja odbywa się w Ubezpieczalni Społecznej w Gorzowie od godz. 9—13, pok. 32.
Termin końcowy rejestracji 30. 9. 1948 r.
9b-309

„ORIENTINE”
znany od 1910 roku, niezawodny i dyskretny w użyciu

Odsiwiaacz
F-my „Parfumerie d'Orlent” I. Ostrowska i Ska
Łódź, 11 Listopada 14
Zadać w drogeriach i perfumeriach.
9b-81

KONKURS
na stanowiska sekretarzy gmin wiejskich

Starostwo Powiatowe (Dział Samorządowy) w Szamotułach ogłasza konkurs na stanowiska

2 sekretarzy
dla gmin wiejskich tut. powiatu.

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw należy złożyć do tut. Starostwa do dnia 1. X. 48.

Wynagrodzenie według umowy na zasadach ogólnie obowiązujących w samorządach.

p. o. Starosty Powiatowego
(—) Zieliński, wicestarosta
Przewodniczący
Wydział Powiatowego

9b-314

Zawiadamiamy
że w dniu dzisiejszym, nastąpiło otwarcie składu bławatów pod firmą

Cz. Łakomy i Fr. Jurek
Poznań, — ul. Wrocławska 9

Polecamy: materiały sukienkowe, na far-luski szkolne, dodatki krawieckie
p305

Uwaga! Kandydaci na kierowców Uwaga!
Okręgowa Szkoła Samochodowa Związku Zawodowego Transportowców w Poznaniu, ul. Jężycka 45, tel. 48-33.
Rozpoczyna nowy kurs jazdy samochodami i motocyklami. Na dogodnych warunkach. — Zapisy i informacje codziennie w sekretariacie od godz. 8 do 17. p72b6

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ul. Fredry nr 7 ogłasza przetarg nieograniczony na poszerzenie chodników na ul. Wierzbiciejce.
Podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą 500 zł w pokuju 39.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy składać do dnia 24. 9. 48 r. do skrzynki znajdującej się w Wydziale Budowlanym do godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz — ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 24. 9. 48 r. o godz. 10 w pokuju 39.

Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. 9b-317

Wydział Budowlany
(—) Stachowiak
Naczelnik Wydziału

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ul. Fredry nr 7 ogłasza przetarg nieograniczony na przebrukowanie ul. Knapowskiego oraz przełożenie chodnika.

Podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą 500 zł w pokuju 39.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy składać do dnia 24. 9. 48 r. do skrzynki znajdującej się w Wydziale Budowlanym do godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz — ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 24. 9. 48 r. o godz. 10 w pokuju 39.

Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. 9b-318

Wydział Budowlany
(—) Stachowiak
Naczelnik Wydziału

Kamień budulcem nowej Polski

Na terenie „B” Wystawy Ziem Odzyskanych nadzwyczaj estetycznie wygląda pawilon Zjednoczenia Kamieniołomów w Świdnicy zbudowany całkowicie z kamienia, eksploatowanego w dołach śląskich kamieniołomach. Materiał zużyty na budowę przedstawia wszelkie rodzaje obróbki piaskowca, granitu i marmuru. Bogactwo i różnorodność odcieni i barw występują dopiero najwyraźniej w kamieniu obrobionym i okazują nam jak estetycznym i wartościowym jest kamień użyty do budownictwa. Nie tylko estetyczny wygląd przemawia za zastosowaniem kamienia do celów budowlanych. Dalszymi atutami jest jego nadzwyczajna trwałość i stosunkowo niewielkie koszty. W ciągu 1 1/2 lat Zjednoczenie Kamieniołomów zdołało uruchomić 30 zakładów na D.Śląsku zabezpieczając dalsze i wzmagając z każdym kwartałem produkcję którą z 300 tys. ton w roku 1946 wzrosło w roku 1948 do 1.300 tys. ton. W pawilonie nabyć można piękne pamiątki w postaci przyborów na biurko, popielniczek, puderniczek i innych przedmiotów galanteryjnych, wykonanych z najładniejszych gatunków marmuru. Wobec kolosalnego rozwoju przemysłu kamieniarski cierpi na brak dostatecznej ilości wykwalifikowanych sił fachowych i jest w stanie zaangażować w obecnej chwili około 200 kamieniarzy i kosztarzy zapewniając im dobre warunki pracy.

Zgłoszenia do podległych sobie zakładów przyjmuje Zjednoczenie Kamieniołomów w Świdnicy, plac Wojska Polskiego 2.

Ogłoszenie

Zjednoczenie Kamieniołomów w Świdnicy (Dolny Śląsk) poszukuje 200 kamieniarzy i kosztarzy do obróbki krawężnika chodnikowego i wyrobu kostki o wym. 9—11 cm. z granitu.

Praca akordowa przy płacy za 1 mb. krawężnika ok. 340 zł.

Ponadto zalicza się normalne dodatki, jak zachodni, rodzinny, stołówek, węgiel, przydziały odzieżowe, żywnościowe itp. oraz premie za przekroczenie normy.

Mieszkanie zapewnia Kierownictwo Zakładu. Praca zapewniona przez cały rok.

Do zakładów pracy kieruje Zjednoczenie Kamieniołomów w Świdnicy, Plac Wojska Polskiego 2, gdzie zdecydowani kandydaci winni zgłaszać się osobiście.

9b-303

Zjednoczenie Kamieniołomów Okręgu Zachodniego w Świdnicy

Klinika Laryngologiczna Akademii Lekarskiej w Gdańsku poszukuje

3 wykwalifikowane pielęgniarki

z tego jedna oddziałowa. Uposażenie w/g stawek przewidzianych tabelą płac Ministerstwa Zdrowia. Za pracę poza godzinami służbowymi wynagrodzenie dodatkowe. Mieszkanie do omówienia. 9b-307

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ul. Fredry nr 7 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni brukowej na ul. Świerczewskiej na odcinkach:

a) od przejazdu kolejowego do ul. Jaśminowej
b) od ul. Jaśminowej do przepustu i ul. Opolskiej między przepustem a ul. Wiegowską.

Podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą po 1.000 zł w pokuju 39.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy składać do dnia 24. 9. 48 r. do skrzynki znajdującej się w Wydziale Budowlanym do godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz — ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 24. 9. 48 r. o godz. 10 w pokuju 39.

Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. 9b-318

Wydział Budowlany
(—) Stachowiak
Naczelnik Wydziału

Olche
użytkową i do wędzenia sprzedam. Fa. M. Szymański, Poznań, M. Focha 180. 21045

Przetarg nieograniczony

Polskie Zakłady Zbożowe Oddział w Poznaniu, Dyrekcja Zasobów i Produkcji, Referat Budownictwa w Poznaniu, Plac Wolności 18 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu budynku spichrzna zbożowego PRZ w Gubinie nad Nisą w terminie 30 dni roboczych od dnia otrzymania zlecenia.

Remont obejmuje następujące roboty:

a) rozbiórkę, murarskie, betonowe, ciesielskie, ślusarskie, kowalskie, blacharskie i dekarskie.
b) stolarskie
c) szklarskie.

Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach z napisem jak niżej należy złożyć w Referacie Budownictwa PZZ w Poznaniu, Plac Wolności 18 pokój 19 do dnia 27 września 1948 r. godz. 10, gdzie również tego samego dnia nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

ad a) „Przetarg nieograniczony na wykonanie robót rozbiórkowych, murarskich, betonowych, ciesielskich, ślusarskich, kowalskich, blacharskich i dekarskich w spichrzu zbożowym PRZ w Gubinie n. Nisą” (otwarcie ofert o godz. 10.15).

ad b) „Przetarg nieograniczony na wykonanie robót stolarskich w spichrzu zbożowym PRZ w Gubinie n. Nisą” (otwarcie ofert o godz. 10.30)

ad c) „Przetarg nieograniczony na wykonanie robót szklarskich w spichrzu zbożowym PRZ w Gubinie n. Nisą” (otwarcie ofert o godz. 10.45)

Blisze informacje można otrzymać w Referacie Budownictwa w godzinach urzędowych, gdzie też można odebrać za zwrotu kosztów warunki przetargu, warunki wykonania robót, ślepy kosztorys, oraz projekt umowy. 9b-315

ZAWIADAMIAMY
iż wznowiliśmy produkcję znanych
ze swej jakości
TYNKÓW SZLACHETNYCH
„GRANITOL”
Dostarczamy tynki natryskowe, ziarniste itd.
„GRANITOL” jest światłotwały i odporny na wszelkie zmiany atmosferyczne
Szczegółowe oferty i wzory — na żądanie
CZUBEK i Ska
Sp. z o. o.
Poznań, ul. Spichrzowa 45, tel. 36-91
c3020

Lekarskie
Wróćmi — Beger Witold, chirurg, przyjmuje 12-14. Szpital Kolejowy Orzeszkowej 6. 20737
Dr med. Roman Ratiński, ul. Słowackiego 38, lekarz spec. chorób gardła, nosa i uszu, wyjeżdża na czas od 15-30-go września. 20872

Wolne posady
Gospośia wzgl. dziewczyna z gotowaniem i do 1½-rocznego dziecka zaraz potrzebna. Marynarska 11, 1 ptr. 20938
Włodarczyk, doktorant, obojętny z wszelkimi uprawami polowymi, potrzebny od 1 października r.b. na warunkach Układu Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia kierować: Państwowe Zakłady Hodowli Roślin Cieszyce, p. Kobierzyce, pow. Wrocław. 20940

Murarze potrzebni — ul. Zamkowa 5 — Róża 4/6. 20947
Pomoc domowa stała potrzebna, Of. Głos Wlkp. nr 21015.
Pomocnik ogrodnicy z praktyką potrzebny zaraz. Jankowski, Poznań, Ratajczaka 29. 21004

Gospośia z dobrymi świadectwami zaraz poszukuje. Wynagrodzenie dobre. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 20999.
Miedociarni robotnicy w wieku 16-18, uczelni i pilni, mogą się zgłosić do pracy. — Kuśś Gógolewicz, Podgórze 2 (Zaułek św. Wojciecha). p7264

2 murarzy może się zgłosić. Przedsiębiorstwo Budowlane W. Michalak, M. Focha 108. p7267
Pomocnica gotowaniem dziewczyna do dzieci. Zgłoszenia: ul. Strzelecka 21, m. 6. 20986

Przyjmie malarzy. Ul. Kosiańskiego 12, Włada, warsztat, M. Piechocki. 20979
Apteka w Śmiglu poszukuje magistra farm. jako kierownika od 1. 11. lub wcześniej. 21021

Referent
produktów naftowych
fachowiec, potrzebny. Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw oraz referencjami do Centrali Rolniczej „Spółdzielnia Samop. Chłopska” Oddział Okręgowy w Poznaniu, pl. Wolności 18 pokój nr 29. p7314

Najciekawsze audycje radiowe na piątek 17. 9. 48
5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Audycja peranna; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skróty wiadomości; 7.12 Muzyka; 7.30 Dalszy ciąg muzyki; 8.20 „Anna Proletariatska”; XVI fragment powieści Iwana Ołbrachta; 8.35 Dalszy ciąg muzyki; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 „Miniatury muzyki słowiańskiej”; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka obładowa; 13.45 Grzegorz — Kwartet g-moll; 14.15 Pieśni Tadeusza Śliżowskiego; 14.40 Śpiewa Caruzo; 14.50 „Zapomniany brzeg”; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.20 Muzyka ludowa; 15.30 „Czy to futerko nie kosztuje nas zbyt drogo?”; 15.45 Kwadrans lekkiej muzyki; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Pieśni Gabrieli Fauré; 16.45 Audycja dla chorych w opar. ks. M. Rekas; 17.00 „Szukam książki”; recenzja książek dla młodzieży; 17.15 Koncert dla przedmiotów pracy; 18.00 Młwa Wystawa Ziemi Odzyskanych; 18.05 Audycja z okazji miesiąca Odbudowy Warszawy i Poznania; 18.15 „W rytmie tańczymy”; 18.55 Audycja organizacyjna „Służba Polsce”; 19.05 „Emancypantki”; 62 odciinek powieści Bol. Prusa; 19.20 Muzyka; 19.50 Koncert symfoniczny z Budapesztu; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Muzyka; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.
Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego część: za tekstem (strona 8-linowa) do 70 mm 30,—; z 71 do 120 mm 35,—; z 121 do 200 mm 40,—; z 201 do 300 mm 55,—; z 301 do 400 mm 75,—; z 401 do 500 mm 100,—; z 501 do 600 mm 120,—; z 601 do 700 mm 140,—; z 701 do 800 mm 160,—; z 801 do 900 mm 180,—; z 901 do 1000 mm 200,—; z 1001 do 1100 mm 220,—; z 1101 do 1200 mm 240,—; z 1201 do 1300 mm 260,—; z 1301 do 1400 mm 280,—; z 1401 do 1500 mm 300,—; z 1501 do 1600 mm 320,—; z 1601 do 1700 mm 340,—; z 1701 do 1800 mm 360,—; z 1801 do 1900 mm 380,—; z 1901 do 2000 mm 400,—; z 2001 do 2100 mm 420,—; z 2101 do 2200 mm 440,—; z 2201 do 2300 mm 460,—; z 2301 do 2400 mm 480,—; z 2401 do 2500 mm 500,—; z 2501 do 2600 mm 520,—; z 2601 do 2700 mm 540,—; z 2701 do 2800 mm 560,—; z 2801 do 2900 mm 580,—; z 2901 do 3000 mm 600,—; z 3001 do 3100 mm 620,—; z 3101 do 3200 mm 640,—; z 3201 do 3300 mm 660,—; z 3301 do 3400 mm 680,—; z 3401 do 3500 mm 700,—; z 3501 do 3600 mm 720,—; z 3601 do 3700 mm 740,—; z 3701 do 3800 mm 760,—; z 3801 do 3900 mm 780,—; z 3901 do 4000 mm 800,—; z 4001 do 4100 mm 820,—; z 4101 do 4200 mm 840,—; z 4201 do 4300 mm 860,—; z 4301 do 4400 mm 880,—; z 4401 do 4500 mm 900,—; z 4501 do 4600 mm 920,—; z 4601 do 4700 mm 940,—; z 4701 do 4800 mm 960,—; z 4801 do 4900 mm 980,—; z 4901 do 5000 mm 1000,—; z 5001 do 5100 mm 1020,—; z 5101 do 5200 mm 1040,—; z 5201 do 5300 mm 1060,—; z 5301 do 5400 mm 1080,—; z 5401 do 5500 mm 1100,—; z 5501 do 5600 mm 1120,—; z 5601 do 5700 mm 1140,—; z 5701 do 5800 mm 1160,—; z 5801 do 5900 mm 1180,—; z 5901 do 6000 mm 1200,—; z 6001 do 6100 mm 1220,—; z 6101 do 6200 mm 1240,—; z 6201 do 6300 mm 1260,—; z 6301 do 6400 mm 1280,—; z 6401 do 6500 mm 1300,—; z 6501 do 6600 mm 1320,—; z 6601 do 6700 mm 1340,—; z 6701 do 6800 mm 1360,—; z 6801 do 6900 mm 1380,—; z 6901 do 7000 mm 1400,—; z 7001 do 7100 mm 1420,—; z 7101 do 7200 mm 1440,—; z 7201 do 7300 mm 1460,—; z 7301 do 7400 mm 1480,—; z 7401 do 7500 mm 1500,—; z 7501 do 7600 mm 1520,—; z 7601 do 7700 mm 1540,—; z 7701 do 7800 mm 1560,—; z 7801 do 7900 mm 1580,—; z 7901 do 8000 mm 1600,—; z 8001 do 8100 mm 1620,—; z 8101 do 8200 mm 1640,—; z 8201 do 8300 mm 1660,—; z 8301 do 8400 mm 1680,—; z 8401 do 8500 mm 1700,—; z 8501 do 8600 mm 1720,—; z 8601 do 8700 mm 1740,—; z 8701 do 8800 mm 1760,—; z 8801 do 8900 mm 1780,—; z 8901 do 9000 mm 1800,—; z 9001 do 9100 mm 1820,—; z 9101 do 9200 mm 1840,—; z 9201 do 9300 mm 1860,—; z 9301 do 9400 mm 1880,—; z 9401 do 9500 mm 1900,—; z 9501 do 9600 mm 1920,—; z 9601 do 9700 mm 1940,—; z 9701 do 9800 mm 1960,—; z 9801 do 9900 mm 1980,—; z 9901 do 10000 mm 2000,—; z 10001 do 10100 mm 2020,—; z 10101 do 10200 mm 2040,—; z 10201 do 10300 mm 2060,—; z 10301 do 10400 mm 2080,—; z 10401 do 10500 mm 2100,—; z 10501 do 10600 mm 2120,—; z 10601 do 10700 mm 2140,—; z 10701 do 10800 mm 2160,—; z 10801 do 10900 mm 2180,—; z 10901 do 11000 mm 2200,—; z 11001 do 11100 mm 2220,—; z 11101 do 11200 mm 2240,—; z 11201 do 11300 mm 2260,—; z 11301 do 11400 mm 2280,—; z 11401 do 11500 mm 2300,—; z 11501 do 11600 mm 2320,—; z 11601 do 11700 mm 2340,—; z 11701 do 11800 mm 2360,—; z 11801 do 11900 mm 2380,—; z 11901 do 12000 mm 2400,—; z 12001 do 12100 mm 2420,—; z 12101 do 12200 mm 2440,—; z 12201 do 12300 mm 2460,—; z 12301 do 12400 mm 2480,—; z 12401 do 12500 mm 2500,—; z 12501 do 12600 mm 2520,—; z 12601 do 12700 mm 2540,—; z 12701 do 12800 mm 2560,—; z 12801 do 12900 mm 2580,—; z 12901 do 13000 mm 2600,—; z 13001 do 13100 mm 2620,—; z 13101 do 13200 mm 2640,—; z 13201 do 13300 mm 2660,—; z 13301 do 13400 mm 2680,—; z 13401 do 13500 mm 2700,—; z 13501 do 13600 mm 2720,—; z 13601 do 13700 mm 2740,—; z 13701 do 13800 mm 2760,—; z 13801 do 13900 mm 2780,—; z 13901 do 14000 mm 2800,—; z 14001 do 14100 mm 2820,—; z 14101 do 14200 mm 2840,—; z 14201 do 14300 mm 2860,—; z 14301 do 14400 mm 2880,—; z 14401 do 14500 mm 2900,—; z 14501 do 14600 mm 2920,—; z 14601 do 14700 mm 2940,—; z 14701 do 14800 mm 2960,—; z 14801 do 14900 mm 2980,—; z 14901 do 15000 mm 3000,—; z 15001 do 15100 mm 3020,—; z 15101 do 15200 mm 3040,—; z 15201 do 15300 mm 3060,—; z 15301 do 15400 mm 3080,—; z 15401 do 15500 mm 3100,—; z 15501 do 15600 mm 3120,—; z 15601 do 15700 mm 3140,—; z 15701 do 15800 mm 3160,—; z 15801 do 15900 mm 3180,—; z 15901 do 16000 mm 3200,—; z 16001 do 16100 mm 3220,—; z 16101 do 16200 mm 3240,—; z 16201 do 16300 mm 3260,—; z 16301 do 16400 mm 3280,—; z 16401 do 16500 mm 3300,—; z 16501 do 16600 mm 3320,—; z 16601 do 16700 mm 3340,—; z 16701 do 16800 mm 3360,—; z 16801 do 16900 mm 3380,—; z 16901 do 17000 mm 3400,—; z 17001 do 17100 mm 3420,—; z 17101 do 17200 mm 3440,—; z 17201 do 17300 mm 3460,—; z 17301 do 17400 mm 3480,—; z 17401 do 17500 mm 3500,—; z 17501 do 17600 mm 3520,—; z 17601 do 17700 mm 3540,—; z 17701 do 17800 mm 3560,—; z 17801 do 17900 mm 3580,—; z 17901 do 18000 mm 3600,—; z 18001 do 18100 mm 3620,—; z 18101 do 18200 mm 3640,—; z 18201 do 18300 mm 3660,—; z 18301 do 18400 mm 3680,—; z 18401 do 18500 mm 3700,—; z 18501 do 18600 mm 3720,—; z 18601 do 18700 mm 3740,—; z 18701 do 18800 mm 3760,—; z 18801 do 18900 mm 3780,—; z 18901 do 19000 mm 3800,—; z 19001 do 19100 mm 3820,—; z 19101 do 19200 mm 3840,—; z 19201 do 19300 mm 3860,—; z 19301 do 19400 mm 3880,—; z 19401 do 19500 mm 3900,—; z 19501 do 19600 mm 3920,—; z 19601 do 19700 mm 3940,—; z 19701 do 19800 mm 3960,—; z 19801 do 19900 mm 3980,—; z 19901 do 20000 mm 4000,—; z 20001 do 20100 mm 4020,—; z 20101 do 20200 mm 4040,—; z 20201 do 20300 mm 4060,—; z 20301 do 20400 mm 4080,—; z 20401 do 20500 mm 4100,—; z 20501 do 20600 mm 4120,—; z 20601 do 20700 mm 4140,—; z 20701 do 20800 mm 4160,—; z 20801 do 20900 mm 4180,—; z 20901 do 21000 mm 4200,—; z 21001 do 21100 mm 4220,—; z 21101 do 21200 mm 4240,—; z 21201 do 21300 mm 4260,—; z 21301 do 21400 mm 4280,—; z 21401 do 21500 mm 4300,—; z 21501 do 21600 mm 4320,—; z 21601 do 21700 mm 4340,—; z 21701 do 21800 mm 4360,—; z 21801 do 21900 mm 4380,—; z 21901 do 22000 mm 4400,—; z 22001 do 22100 mm 4420,—; z 22101 do 22200 mm 4440,—; z 22201 do 22300 mm 4460,—; z 22301 do 22400 mm 4480,—; z 22401 do 22500 mm 4500,—; z 22501 do 22600 mm 4520,—; z 22601 do 22700 mm 4540,—; z 22701 do 22800 mm 4560,—; z 22801 do 22900 mm 4580,—; z 22901 do 23000 mm 4600,—; z 23001 do 23100 mm 4620,—; z 23101 do 23200 mm 4640,—; z 23201 do 23300 mm 4660,—; z 23301 do 23400 mm 4680,—; z 23401 do 23500 mm 4700,—; z 23501 do 23600 mm 4720,—; z 23601 do 23700 mm 4740,—; z 23701 do 23800 mm 4760,—; z 23801 do 23900 mm 4780,—; z 23901 do 24000 mm 4800,—; z 24001 do 24100 mm 4820,—; z 24101 do 24200 mm 4840,—; z 24201 do 24300 mm 4860,—; z 24301 do 24400 mm 4880,—; z 24401 do 24500 mm 4900,—; z 24501 do 24600 mm 4920,—; z 24601 do 24700 mm 4940,—; z 24701 do 24800 mm 4960,—; z 24801 do 24900 mm 4980,—; z 24901 do 25000 mm 5000,—; z 25001 do 25100 mm 5020,—; z 25101 do 25200 mm 5040,—; z 25201 do 25300 mm 5060,—; z 25301 do 25400 mm 5080,—; z 25401 do 25500 mm 5100,—; z 25501 do 25600 mm 5120,—; z 25601 do 25700 mm 5140,—; z 25701 do 25800 mm 5160,—; z 25801 do 25900 mm 5180,—; z 25901 do 26000 mm 5200,—; z 26001 do 26100 mm 5220,—; z 26101 do 26200 mm 5240,—; z 26201 do 26300 mm 5260,—; z 26301 do 26400 mm 5280,—; z 26401 do 26500 mm 5300,—; z 26501 do 26600 mm 5320,—; z 26601 do 26700 mm 5340,—; z 26701 do 26800 mm 5360,—; z 26801 do 26900 mm 5380,—; z 26901 do 27000 mm 5400,—; z 27001 do 27100 mm 5420,—; z 27101 do 27200 mm 5440,—; z 27201 do 27300 mm 5460,—; z 27301 do 27400 mm 5480,—; z 27401 do 27500 mm 5500,—; z 27501 do 27600 mm 5520,—; z 27601 do 27700 mm 5540,—; z 27701 do 27800 mm 5560,—; z 27801 do 27900 mm 5580,—; z 27901 do 28000 mm 5600,—; z 28001 do 28100 mm 5620,—; z 28101 do 28200 mm 5640,—; z 28201 do 28300 mm 5660,—; z 28301 do 28400 mm 5680,—; z 28401 do 28500 mm 5700,—; z 28501 do 28600 mm 5720,—; z 28601 do 28700 mm 5740,—; z 28701 do 28800 mm 5760,—; z 28801 do 28900 mm 5780,—; z 28901 do 29000 mm 5800,—; z 29001 do 29100 mm 5820,—; z 29101 do 29200 mm 5840,—; z 29201 do 29300 mm 5860,—; z 29301 do 29400 mm 5880,—; z 29401 do 29500 mm 5900,—; z 29501 do 29600 mm 5920,—; z 29601 do 29700 mm 5940,—; z 29701 do 29800 mm 5960,—; z 29801 do 29900 mm 5980,—; z 29901 do 30000 mm 6000,—; z 30001 do 30100 mm 6020,—; z 30101 do 30200 mm 6040,—; z 30201 do 30300 mm 6060,—; z 30301 do 30400 mm 6080,—; z 30401 do 30500 mm 6100,—; z 30501 do 30600 mm 6120,—; z 30601 do 30700 mm 6140,—; z 30701 do 30800 mm 6160,—; z 30801 do 30900 mm 6180,—; z 30901 do 31000 mm 6200,—; z 31001 do 31100 mm 6220,—; z 31101 do 31200 mm 6240,—; z 31201 do 31300 mm 6260,—; z 31301 do 31400 mm 6280,—; z 31401 do 31500 mm 6300,—; z 31501 do 31600 mm 6320,—; z 31601 do 31700 mm 6340,—; z 31701 do 31800 mm 6360,—; z 31801 do 31900 mm 6380,—; z 31901 do 32000 mm 6400,—; z 32001 do 32100 mm 6420,—; z 32101 do 32200 mm 6440,—; z 32201 do 32300 mm 6460,—; z 32301 do 32400 mm 6480,—; z 32401 do 32500 mm 6500,—; z 32501 do 32600 mm 6520,—; z 32601 do 32700 mm 6540,—; z 32701 do 32800 mm 6560,—; z 32801 do 32900 mm 6580,—; z 32901 do 33000 mm 6600,—; z 33001 do 33100 mm 6620,—; z 33101 do 33200 mm 6640,—; z 33201 do 33300 mm 6660,—; z 33301 do 33400 mm 6680,—; z 33401 do 33500 mm 6700,—; z 33501 do 33600 mm 6720,—; z 33601 do 33700 mm 6740,—; z 33701 do 33800 mm 6760,—; z 33801 do 33900 mm 6780,—; z 33901 do 34000 mm 6800,—; z 34001 do 34100 mm 6820,—; z 34101 do 34200 mm 6840,—; z 34201 do 34300 mm 6860,—; z 34301 do 34400 mm 6880,—; z 34401 do 34500 mm 6900,—; z 34501 do 34600 mm 6920,—; z 34601 do 34700 mm 6940,—; z 34701 do 34800 mm 6960,—; z 34801 do 34900 mm 6980,—; z 34901 do 35000 mm 7000,—; z 35001 do 35100 mm 7020,—; z 35101 do 35200 mm 7040,—; z 35201 do 35300 mm 7060,—; z 35301 do 35400 mm 7080,—; z 35401 do 35500 mm 7100,—; z 35501 do 35600 mm 7120,—; z 35601 do 35700 mm 7140,—; z 35701 do 35800 mm 7160,—; z 35801 do 35900 mm 7180,—; z 35901 do 36000 mm 7200,—; z 36001 do 36100 mm 7220,—; z 36101 do 36200 mm 7240,—; z 36201 do 36300 mm 7260,—; z 36301 do 36400 mm 7280,—; z 36401 do 36500 mm 7300,—; z 36501 do 36600 mm 7320,—; z 36601 do 36700 mm 7340,—; z 36701 do 36800 mm 7360,—; z 36801 do 36900 mm 7380,—; z 36901 do 37000 mm 7400,—; z 37001 do 37100 mm 7420,—; z 37101 do 37200 mm 7440,—; z 37201 do 37300 mm 7460,—; z 37301 do 37400 mm 7480,—; z 37401 do 37500 mm 7500,—; z 37501 do 37600 mm 7520,—; z 37601 do 37700 mm 7540,—; z 37701 do 37800 mm 7560,—; z 37801 do 37900 mm 7580,—; z 37901 do 38000 mm 7600,—; z 38001 do 38100 mm 7620,—; z 38101 do 38200 mm 7640,—; z 38201 do 38300 mm 7660,—; z 38301 do 38400 mm 7680,—; z 38401 do 38500 mm 7700,—; z 38501 do 38600 mm 7720,—; z 38601 do 38700 mm 7740,—; z 38701 do 38800 mm 7760,—; z 38801 do 38900 mm 7780,—; z 38901 do 39000 mm 7800,—; z 39001 do 39100 mm 7820,—; z 39101 do 39200 mm 7840,—; z 39201 do 39300 mm 7860,—; z 39301 do 39400 mm 7880,—; z 39401 do 39500 mm 7900,—; z 39501 do 39600 mm 7920,—; z 39601 do 39700 mm 7940,—; z 39701 do 39800 mm 7960,—; z 39801 do 39900 mm 7980,—; z 39901 do 40000 mm 8000,—; z 40001 do 40100 mm 8020,—; z 40101 do 40200 mm 8040,—; z 40201 do 40300 mm 8060,—; z 40301 do 40400 mm 8080,—; z 40401 do 40500 mm 8100,—; z 40501 do 40600 mm 8120,—; z 40601 do 40700 mm 8140,—; z 40701 do 40800 mm 8160,—; z 40801 do 40900 mm 8180,—; z 40901 do 41000 mm 8200,—; z 41001 do 41100 mm 8220,—; z 41101 do 41200 mm 8240,—; z 41201 do 41300 mm 8260,—; z 41301 do 41400 mm 8280,—; z 41401 do 41500 mm 8300,—; z 41501 do 41600 mm 8320,—; z 41601 do 41700 mm 8340,—; z 41701 do 41800 mm 8360,—; z 41801 do 41900 mm 8380,—; z 41901 do 42000 mm 8400,—; z 42001 do 42100 mm 8420,—; z 42101 do 42200 mm 8440,—; z 42201 do 42300 mm 8460,—; z 42301 do 42400 mm 8480,—; z 42401 do 42500 mm 8500,—; z 42501 do 42600 mm 8520,—; z 42601 do 42700 mm 8540,—; z 42701 do 42800 mm 8560,—; z 42801 do 42900 mm 8580,—; z 42901 do 43000 mm 8600,—; z 43001 do 43100 mm 8620,—; z 43101 do 43200 mm 8640,—; z 43201 do 43300 mm 8660,—; z 43301 do 43400 mm 8680,—; z 43401 do 43500 mm 8700,—; z 43501 do 43600 mm 8720,—; z 43601 do 43700 mm 8740,—; z 43701 do 43800 mm 8760,—; z 43801 do 43900 mm 8780,—; z 43901 do 44000 mm 8800,—; z 44001 do 44100 mm 8820,—; z 44101 do 44200 mm 8840,—; z 44201 do 44300 mm 8860,—; z 44301 do 44400 mm 8880,—; z 44401 do 44500 mm 8900,—; z 44501 do 44600 mm 8920,—; z 44601 do 44700 mm 8940,—; z 44701 do 44800 mm 8960,—; z 44801 do 44900 mm 8980,—; z 44901 do 45000 mm 9000,—; z 45001 do 45100 mm 9020,—; z 45101 do 45200 mm 9040,—; z 45201 do 45300 mm 9060,—; z 45301 do 45400 mm 9080,—; z 45401 do 45500 mm 9100,—; z 45501 do 45600 mm 9120,—; z 45601 do 45700 mm 9140,—; z 45701 do 45800 mm 9160,—; z 45801 do 45900 mm 9180,—; z 45901 do 46000 mm 9200,—; z 46001 do 46100 mm 9220,—; z 46101 do 46200 mm 9240,—; z 46201 do 46300 mm 9260,—; z 46301 do 46400 mm 9280,—; z 46401 do 46500 mm 9300,—; z 46501 do 46600 mm 9320,—; z 46601 do 46700 mm 9340,—; z 46701 do 46800 mm 9360,—; z 46801 do 46900 mm 9380,—; z 46901 do 47000 mm 9400,—; z 47001 do 47100 mm 9420,—; z 47101 do 47200 mm 9440,—; z 47201 do 47300 mm 9460,—; z 47301 do 47400 mm 9480,—; z 47401 do 47500 mm 9500,—; z 47501 do 47600 mm 9520,—; z 47601 do 47700 mm 9540,—; z 47701 do 47800 mm 9560,—; z 47801 do 47900 mm 9580,—; z 47901 do 48000 mm 9600,—; z 48001 do 48100 mm 9620,—; z 48101 do 48200 mm 9640,—; z 48201 do 48300 mm 9660,—; z 48301 do 48400 mm 9680,—; z 48401 do 48500 mm 9700,—; z 48501 do 48600 mm

W bieżącym roku szkolnym uczniowie i studenci Azerbejdżanu otrzymają 1 800 000 podręczników w swym języku ojczystym. Wydano nowe podręczniki z dziedziny psychologii, logiki, historii itd.

Sto tysięcy pudów ziarna

Tegoroczny urodzaj w ZSRR jest nadzwyczaj obfity. Prace przy zbiorach odbywają się w szybkim tempie. Jeden z kierowców kombajnów, Oskin, zebrał plony z ponad 1300 hektarów i wymógł swym kombajnem 100 000 pudów (16 000 cetnarów) ziarna. K

Nowe maszyny

Wśród najnowszych wynalazków w dziedzinie maszyn w Z. S. R. R. na szczególną uwagę zasługuje maszyna do polewania pól, ogrodów i sadów. Skonstruowana jest w sposób bardzo prosty na samochodzie ciężarowym. Zakłady Przemysłowe im. Swierdłowa w obwodzie Gorki rozpoczęły produkcję tych maszyn na wielką skalę.

15 operacji

ratuje ręce bohaterskiego lekarza

Do najsłynniejszych lekarzy radiologów należy dr Henryk Boudon, który od 38 lat pracuje w szpitalu św. Ludwika w Paryżu. Był on już 15 razy operowany i nie posiada ani jednego palca, który by raz lub nawet dwukrotnie nie podlegał operacji. W ub. miesiącu sławny ten uczonec poddał się nowej niebezpiecznej operacji rąk, którą przeszedł jednak szczęśliwie. Ten prawdziwy bohater szarej codziennej pracy nie ma zamiaru porzucić swych obowiązków w szpitalu i nadal będzie działał dla dobra setek tysięcy chorych, poświęcając własne zdrowie szczytnej służbie na trudnym posterunku. (b)

Elektryfikacja

omskiej kolei

Prace przy elektryfikacji odcinka transsyberyjskiego Omsk-Tatarskaja trwają. Zelektryfikowanie kolei Nowokuznieck — Insk — Omsk — Czelabinsk — Dioma o długości 2350 kilometrów — to część wielkiego planu budownictwa powojennej 5-latki.

Kolej ta przyspieszy transport syberyjskiej pszenicy, walcówki, stali, drzewa, ryb itd.

Układane są pierwsze betonowe fundamenty pod maszyny sieci wysokiego napięcia. Na trasie budowy kursuje pociąg, który jest ruchomą wytwórnią betonu.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Jan Goliński. Radziłyśmy szkołę przemysłową (podania: Min. Przemysłu i Handlu, Warszawa), która wybijających się uczniów wysłała nawet na wyższe studia politechniczne.

Kazimierz Malik. Jedyne kompetentnym do udzielania informacji w tej sprawie jest każde R. K. U.

Swicaszów (Jelenia Góra, ul. Szkolna). Pan Sójka — kierownik administracyjny naszego pisma nie ma żadnej krewnej imieniem Maria.

„Len”. Dowcipne, ale nie skorzystamy.

A. M. Swarzędz. Serdecznie Pani współczujemy, ale nie jesteśmy w stanie nic pomóc.

Jan Jarasiński — Wagrowiec. Spółdzielnie pracy zrzeszają kilku, kilkunastu, czy nawet kilkudziesięciu ludzi, którzy tworzą samodzielne przedsiębiorstwo. Zarząd wybierany przez członków — właścicieli stanowi dyрекcję. Przepisy obowiązują te same, co inne spółdzielnie, z tą różnicą, że członkowie jej dzielą się nadwyżką stosownie do swych wkładów pracy. Państwo stosuje ulgi podatkowe, a więc stawki są odmiennie.

Tadeusz Eugeniusz. Uwagi Pańskie są zupełnie słuszne, jednak dotyczą materiału agencyjnego, a więc nadsyłanego do naszej redakcji z Warszawy. Na nas spada więc tylko ta „mniejsza część” winy. Za uwagi dziękujemy.

Maria Wiśniewska. Zechce się Pani zwrócić do p. Tkaczyka (Prezydium W. R. N. — Poznań, plac Kolegiacki), który kierował pracami Komitetu Obchodu Wiosny Ludów.

J. K. Swarzędz. Rozumiemy Pańskie kłopoty. Piszące te słowa miał również podczas swej gimnazjalnej kariery trudności z łaciną. Ten nieoceniony język starożytny można poznać nawet samemu, przy gruntownym zapoznaniu się z gramatyką poprzez systematyczne „wkuwanie”. Przed przystąpieniem do egzaminu wstępnego musiałby Pan składać osobny egzamin. Nie jest to jednak takie trudne. Da sobie pan sam na pewno radę.

St. Kamil, pow. Międzyrzecz. Firma ta została prawdopodobnie zlikwidowana.

Przedziwne dzieje pierścionka

Pierścione, jak każda rzecz na świecie, ma swoją historię. Więcej czy mniej znaną — ale ma. Bo przecież gdzieś, kiedyś, wziął swój początek, przechodził różne koleje i fazy swego istnienia, aby wreszcie ustalić swój byt na świecie w dwóch znanych nam dziś znaczeniach: jako ozdoba ludzkiej ręki i jako ozdoba stanu cywilnego ludzi. Ale jakie właśnie były perypetie tego małego kółka metalowego, które tak chętnie (zwłaszcza panie) nosimy?

Kolebką pierścionka jest Babilonia. W początkach swego istnienia był bardzo ważnym dla swego właściciela przedmiotem, gdyż służył mu jako dowód osobisty. Związka przy sporządzaniu aktu posługiwano się pierścieniem jako podpisem i zarazem pieczęcią.

Najstarszy dziejopisarz grecki Herodot przedstawił nam pierścień babiloński jako metalową obrączkę, w którą wprawiony był kamyczek z wrytym znakiem lub literą imienia. Widzimy więc, że noszone dzisiaj przez nas pierścienie, które nie odbiegły wcale od swego pierwowzoru. Jest jednak pewna zasadnicza różnica między babilońskimi a dzisiejszymi pierścieniami. Pomiędzy już to, że babilońskie posiadały również kształt cylindra albo naparstka, bez dna i były pokryte napisami lub wysadzane drogiemi kamieniami; ważniejszym jest fakt, że nie noszono ich na palcach. Zawieszano je na długim sznureczku na szyi, lub przywiązywano do ręki w formie bransoletki. Dopiero w późniejszych czasach pierścienie w kształcie obrączki przystosowano do dużego palca; zaczęto nosić je na ręce — jak dzisiaj. Dawni Żydzi, wzorując się na Babilończykach, również nosili na szyi pierścienie z wrytym imieniem właściciela i jakimś wierszem religijnym.

Z historii starożytnej przypominamy sobie, że pierścienie w Egipcie był oznaką władzy. A ze Starego Testamentu pamiętamy, że Faraon, powierzając Józefowi rządy nad Egiptem, wręczył mu swój pierścień, którym miał się posługiwać przy zatwierdzaniu państwowych akt.

Grecy, podobnie jak w Babilonii, używali pierścienia jako dowodu osobistego i pieczęci. Natomiast u Rzymian przyjął się zwyczaj noszenia tylko żelaznych pierścionków. Nawet w najwęższym rozkwicie państwa rzymskiego szanujący tradycję Rzymianin — nie nosił innego. Tym samym pierścieniem stał się oznaką wierności. Oddanie swego lub wręczenie komuś drugiemu pierścionka oznaczało oddanie samego siebie.

Po raz pierwszy spotykamy się z użyciem pierścionka jako symbolu zaślubin — w wiekach średnich. Moment taki uwiecznił na swym obrazie sławny malarz włoski Rubens, przedstawiając chwilę, gdy poseł Henryka IV poślubiając w imieniu swego króla Marię Medici, kładzie jej na palec obrączkę ślubną. Pamiętamy jeszcze jak to na

wzór włoskich uroczystości wrzucania przez dozę pierścienia do morza jako oznaki zaślubin miasta z Adriatykiem, nasz polski gen. Józef Haller w r. 1921 dokonał zaślubin Polski z Bałtykiem, wrzucając w jego fale kosztowny pierścień.

Pierwsi chrześcijanie nosili również jako symbol pierścienie misternej roboty z imionami Chrystusa, Marii lub godłami religijnymi.

Widzimy więc, jak niezmiernie bogatą i różnorodną jest historia pierścionka na przestrzeni ludzkich dziejów. El-Da



— O tym czasie znowu wracasz do domu! Już nie wiem na prawdę co powiedzieć, brak mi słów!
— No to dzięki Bogu...

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIOŁ i Diament

Sędzia Antoni Koscecki, po 4 latach pobytu w obozie w Gross-Rosen, wraca do swej rodziny w Ostrowcu. O jego przyjeździe dowiaduje się dawny znajomy Podgórski i pragnie mu złożyć wizytę.

Przystanęli chwilę na rogu, potem skreśli w pierwszą ciemniejącą ulicę. Podgórski zatrzymał auto przed „Monopolem”. Wysiadł pierwszy, za nim wydzignął się Szczuka. Obaj milicjanci, zajmujący miejsca w tyle wozu, również za nimi wyskoczyli. Przed hotelem było pusto. Nieco dalej stały trzy dorożki.

— O dziewiątej zatem? — powiedział Podgórski.

Szczuka zsunął z czoła kapelusz.

— Prawda, ten bankiet! Zapomniałem zupełnie. Nie da się go odwołać? Przyznam się wam, że nie bardzo na to wszystko mam ochotę.

— Wierzę — przyznał Podgórski.

— Ale co robić? To pomysli Świętego.

— Dużo ma być osób?

— Do piętnastu.

— Wystarczy. No, ale trudno.

— Zostajecie teraz w hotelu?

Szczuka zamyślił się.

— Zobaczą jeszcze, może wyjdę.

Mam tu coś w rodzaju rodziny.

— W Ostrowcu?

— Siostrę żony.

— Co wy mówicie? Nie myślałem, że macie żonę.

— Miałem. Już nie żyje.

Podgórski nieco się zmieszał. Szczuka musiał to zauważyć.

— Jeśli chodzi o moją szwagierkę, to znanie pewnie jej męża, przynajmniej ze słyszenia. Staniewicz.

— Major?

— Ten sam. Od ułanów ostrowieckich. Teraz już zresztą, zdaje się, pułkownik.

— Nie? Staniewicz od Andersa?

— Dziwi to was?

Podgórski się roześmiał.

— Trochę mnie zaskoczyło to zestawienie: wy i pułkownik Staniewicz.

— Cóż? Rozmaicie bywa w rodzinach. Do dziewiątej zatem.

— Do dziewiątej. A jutro z rana przyjeżdżam po was punkt siódma.

W ciągu najbliższych dwóch dni, niedzieli i poniedziałku, obiecać mieli we dwóch wszystkie komórki partyjne na terenie powiatu.

NOWINY Sportowe

Zawody lekkoatletyczne Warty

W ub. poniedziałek, na boisku Warty, sekcja lekkoatletyczna tegoż klubu zorganizowała ciekawy „drużynowy pięciobój juniorów”, w którym wzięli udział po dwie drużyny (3 zawodników) z ZZK, Tramwajarza oraz gospodarzy. Niestety, zbyt późna godzina rozpoczęcia zawodów nie pozwoliła ich ukończyć. Z satysfakcją stwierdzić jednak należy, że nasz narybek w tym sporcie wykazuje postępy, które napawają nas mogą jedynie radością. Przede wszystkim — Ohnsorge Marian z Warty. Uzyskał on w poniedziałek w czterech odbytych konkurencjach wspaniałą sumę punktów — 3862, na co składały się: skok w dal — 6.12 m, kula — 12.17 m, bieg 80 m — 9.4 sek. oraz skok wzwyż — 1.76 m; obliczając według tabeli 5-cioboju juniorów. Jeśli dodamy, że ostatnia konkurencja odbywała

się w ciemnościach, w których poprzeczka była ledwo widoczną, nie ulega wątpliwości, że w normalnych warunkach tegoroczny leader tabeli „10-ciu najlepszych” w Polsce nie pozostałby osamotniony przy wyniku 1.81 m. (Zwoliński).

Na uwagę zasługują również dwa rekordy „wyciowe” jego kolegi klubowego — Zagackiego: 1.71 m wzwyż oraz 6.03 m w dal. (Mos).

Migawki z meczu

Śląsk — Poznań

Ekipa Śląska składała się z 22 członków, wśród których przybył kapitan sportowy PZPN — Alfus. Wątpimy bardzo czy którykolwiek z graczy Poznania zwrócił uwagę Kapitana.

Barwami okręgowymi Śląska i Poznania jest kolor biało-niebieski. Poznań jako gospodarz wystąpił w barwach biało-czerwonych, wbrew obawom jednej z pań, która znajdowała się na boisku i myślała, że 22 graczy haśać będzie w tych samych ubiorach.

Do tradycji gier o puchar śp. J. Kałuży należy uczczenie pamięci tego wielkiego sportowca 1 minutowym milczeniem. I tym razem tradycji stało się zadość.

W czasie przerwy gromady niestorne dzieci wtargnęły na boisko. Nawet strumienie wody — którą polewano boisko — nie były w stanie odstraszyć dzieciarnię. Przeciwnie, uważali oni, że jest to pyszna zabawa i dalej pod... „wodę”. Złe się bawicie dzieci!

Po 5 bramce którą uzyskał Cieślak z połowy boiska, na 23 min. przed końcem meczu publiczność tłumnie zaczęła opuszczać boisko. Pozostała zaś publiczność na skutek zawodu jaki sprawiła drużyna Poznania, dopinguwała Ślązaków i nagradzała oklaskami ich piękne zagranie.

niedbale dotknąwszy dłonią runda kapelusza, zapalił natychmiast. Pulchny portier wsunął swego papierosa za ucho.

Z głębi hallu, spoza oszklonych drzwi z napisem „Restaurant”, dobiegał rozgwar jazzowej orkiestry. Portier podchwycił spojrzenie Szczuki, rzucone w tamtym kierunku.

— Warszawską orkiestra — poinformował. — O dziesiątej zaczynamy występy. Warto zobaczyć. Hanka Lewicka dzisiaj śpiewa.

— Tak?

— Zamówić dla pana stolik?

Szczuka schował papierosy.

— Dziękuję. Poproszę za to jutro śniadanie do numeru. Za kwadrans siódma.

Portier sięgnął po ołówek i zanotował.

— Do usług. Siedemnastka, śniadanie pół do siódmej.

— Za kwadrans siódma wystarczy.

— Za kwadrans siódma — powtórzył portier. — Czy zwalnia pan pokój?

— Nie. Wyjeżdżam na dwa dni, ale pokój zatrzymuję. W poniedziałek wieczorem będę z powrotem.

Wziął klucz i kulejając wchodził po czym na wyłożone czerwonym chodnikiem schody. Młody człowiek znów się oparł o kontuar.

— Sympatyczny facet. Co to za jeden?

Portier wzruszył ramionami.

— Z PPR-u.

— Tak? — powiedział tamten obojętnie i również niezainteresowanym ruchem obejrzał się za siebie.

Szczuka, ciężko się wspierając na łascie, dochodził właśnie do połowy piępiętra. Ogładany z dołu, wydawał się jeszcze masywniejszy i w plecach szerszy.

Chłopiec wrócił do poprzedniej pozycji.

— Więc jak będzie z tym pokojem?

— Co ma być? — nieżyczliwie spojrzał na niego spoza okularów portier.

— Nie ma. Powiedziałem już, że wszystko zajęte.

Tamten nie zraził się odmową.

— Widzi pan — zaczął przyjaźnie — przyjechałem tu na kilka dni, trzy, cztery dni, coś takiego. Zatrzymałem się na razie u znajomych, ale z pewnością względów osobistych, rozumie pan, zależy mi na swobodzie...

Portier zdradził pewne zainteresowanie.

— Kobita?

Młody zaśmiał się pokazując równe i białe, zdrowe zęby.

(Ciąg dalszy nastąpi)